

Ceny prenumeraty:

w Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 15.000
z dostawą do domu M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
za granicą M 25.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**600 Mk**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Zapowiedź posła Grünbauma.

Poseł Grünbaum w dyskusji nad programem rządu oświadczył imieniem klubu żydowskiego, że niema rządu polskiego, za którymby mógł on głosować.

Po pogroźkach posła Thona, że niejedno już państwo od bomby zginęło — obecna zapowiedź opozycji żydów przeciwko każdemu rządowi — jest jawnym wezwaniem mas żydowskich do bezwzględnej przeciwko Polsce walki.

Poseł Thon i poseł Grünbaum nie ludzą się chyba, by Polska zlekka się ich grózb.

Naród polski dawał się często wyprowadzać w pole fałszywymi doradami rzekomych przyjaciół, czy byli nimi pruscy sprzymierzeńcy 1792 r., czy wiedeńscy inspiratorzy ugody z ukraińcami w Galicji, czy choćby postępowi i liberalni Polacy mołozowskiego wyznania doby „pracy organicznej” po ostatnim powstaniu. Ale nigdy nie cofało się społeczeństwo polskie przed wyzwaniem do walki. Klub żydowski stosunek swój do Polski postawił na gruncie walki z narodem i państwem polskim.

Nie sądzę, by ogół żydowski w przyszłości wyraził mu za to wdzięczność.

Raczej pewny jestem, iż wcześniej czy później żydzi zrozumieją, że gdy celem swym postawili Palestynę, gdy się za osoby naród uznali i do posiadania własnego państwa dążą — muszą się w Polsce zachowywać jak goście, nie przeszkadzający gospodarzowi w zarządzaniu domem wedle własnego jego obyczaju i woli, lecz dostosowujący się do istniejącego w gościnnym domu porządku, by nie sprawiać sobą właścicielom żadnego kłopotu.

Nastąpi to wszakże dopiero wtedy, gdy się przekonają, że muszą wybierać między jednym z dwojga: lojalnością wobec Polski, albo usunięciem się z Polski, bo trzeciego dla nich wyjścia nie ma.

Nie przekonają ich o tem żadne argumenty — jeno fakty, stwierdzą ponad wszelką wątpliwość, że naród polski ma dość siły i woli, by przeprowadzić swe zamierzenia bez względu na jakiegokolwiek rodzaj sprzeciwu czy intrygi żydów.

I fakty te trzeba co rychlej stworzyć.

Jeszcze przed feriami rząd powinien wnieść do Sejmu a Polska w nim większość uchwalić ustawę o numerus clausus w wyższych zakładach naukowych.

Stanisław Grabski.

Przed osłabieniem rozstrzygnięciem sprawy odszkodowań.

Baldwin zamierza podjąć decydujące rokowania z Poincarem w kwestji reparacyjnej.

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Echo de Paris” z Londynu, wczoraj wieczorem potwierdzono ze strony autorytatywnej, że mimo zaprzeczenia, faktem jest iż Baldwin zamierza wkrótce podjąć decydujące rokowania z Poincarem w kwestji reparacyjnej. Mają one doprowadzić do załatwienia kwestji, a Baldwin uważa, że chwila obecna nadaje się ku temu.

Londyn. (AW.) „Manchester Guardian” donosi, że Baldwin zamierza sprzecyzować wytyczne polityki angielskiej w kwestji reparacyjnej, oraz uregulowania długów międzysojuszniczych. Polityka nowego premiera będzie zdaniem tego pisma identyczna z programem styczniowym Bonar Law, dokona się jedynie rewizji w kwe-

stji spłat. Ministerjum skarbu zająć się ma kwestją ustalenia wpływu, jaki wywarła akcja francuska w Zagłębiu Ruhry na plan angielski.

Paryż. (AW.) Z Londynu donoszą, że oczekują tam przybycia hr. Kesslera, który otrzymał specjalne pełnomocnictwa ze strony rządu niemieckiego. Kessler jest osobistym przyjacielem kanclerza Rzeszy Cuna.

Londyn. (PAT.) Związek narodowy przedstawicieli manufaktury zwrócił się do premiera z memorandum w którym kładzie nacisk na to, aby zażądano od Niemców wypełnienia nie tylko zobowiązań zewnętrznych lecz również wewnętrznych a to przez nalożenie odpowiednich podatków.

Z końcem czerwca odbędzie się konferencja międzykoalicyjna.

Berlin. (PAT.) „Berl. Ztg. am Mittag” podaje doniesienie „Daily News”, że z końcem tego miesiąca ma się odbyć międzykoalicyjna konferencja, na której ma być omówione zagadnienie reparacyjne. Gdy państwa koalicyjne

dodają do porozumienia, mają powołać przedstawiciela Niemców i na wspólnej konferencji podjąć próbę definitywnego rozwiązania skomplikowanego zagadnienia reparacyjnego.

Rada Ambasadorów zajmie się sprawą rozbrojenia Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że rząd angielski poruszy ponownie na konferencji ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec.

Ten krok Anglii zmierza do złączenia kwestji zabezpieczenia z kwestją reparacyjną.

Nowa nota niemiecka.

Berlin. (PAT.) Nowa nota niemiecka zostanie prawdopodobnie doręczona mocarstwom Ententy we czwartek. W kołach zbliżonych do rządu wyrażają przekonanie, że nowa nota nie będzie zawierała żadnych ścisłych cyfr co do odszkodowań lecz pozostawi komisji międzynarodowej rzeczoznawców. Obecnie odbywają się jeszcze narady z reprezentantami rolników, którzy mają część gwarancji przyjąć na siebie. Dziś popołudniu kanclerz Rzeszy przyjął przewodców partii, którym udzielił wyjaśnień w sprawie noty.

Berlin. (PAT.) Zarządy poszczególnych partji odbyły naradę w sprawie

nowej noty niemieckiej. Obecnie czytane są starania o złagodzenie różnic istniejących pomiędzy stanowiskiem przemysłowców, a stanowiskiem Związku zawodowych. Wedle doniesienia soc. dem. Informacji parlamentarnej, sekcja demokracja jest gotowa przyjąć odpowiedzialność polityczną za nową notę tylko wtedy, gdy zawierać ona będzie podstawy do rozwiązania kwestji odszkodowań i gdy poda konkretne propozycje. Socjalni demokraci domagają się, aby propozycje gwarancyjne objęły także te klasy posiadające, którym obecny spadek waluty przyniósł ciężkie zyski.

Możliwość uwolnienia ks. Arcyb. Cieplaka.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havas donosi z Rzymu: Watykan dowiaduje się, że bolszewicy udzielili zezwolenia kierownikowi pontyfikalnej misji niemieckiej pomocy Rosji, Walsowi, na od-

wiedzenie ks. arcybiskupa Cieplaka. Arcybiskup jest mizerny i wydaje się bardzo wyczerpany. Watykan spodziewa się, że arc. Cieplak będzie niebawem wypuszczony na wolność.

Z Zagłębia Ruhry.

Berlin. (AW.) Od kilku dni daje się zauważyć w Z. Ruhry wzmożony nacisk władz okupacyjnych. Władze francuskie i belgijskie starają się wszelkimi sposobami przeprowadzić swe rozporządzenia, zmuszając przemysłowców

i robotników do respektowania ich rozkazów. Onegdaj szeregowi dyrektorów kopalń polecily władze francuskie dostarczenie większej ilości węgla na rzecz Francji i Belgii.

Z DNIA.

**W PIĄTEK ROZWAŻANA BĘDZIE
SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS”.**

Warszawa. (AW.) Ogólne zainteresowanie wzbudza piątkowe posiedzenie komisji oświatowej, na którym rozważana będzie sprawa „numerus clausus”.

P. LASOCKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. Do Warszawy przybył poseł polski we Wiedniu p. Lasocki. Przyjazd pozostaje w związku z zamierzonym ofiarowaniem mu podsekretarstwa stanu w M. S. zagranicznych.

**KONFERENCJA M. S. WEWNĘTRZNYCH
Z SZEFEM SZTABU.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. M. S. wewnętrznych p. Kiernik odbył dziś z szefem sztabu konferencję w sprawach, których resort tego ministerstwa styka się ze sprawą ochrony granic.

**ORGAN MIN. SPRAW WOJSK.
PRZECIWKO WIĘKSZOŚCI PARIAMEN-
TARNEJ.**

Warszawa. (AW.) Od kilku dni na łamach prasy stołecznej toczy się ożywiona polemika prasowa, wywołana artykułem pt. „Armja bez wodza”, zamieszczonym na łamach organu Min. Spr. Wojsk. „Polska Zbrojna”. Artykuł ten, omawiający ustąpienie marsz. Piłsudskiego z armji w konkluzji zwraca się przeciw większości polskiej, stanowiącej poparcie dla obecnego rządu. Wywody autora zostały przedrukowane przez dzienniki lewicowe i zaopatrzone komentarzami nieprzychylnymi dla obecnego rządu. Stanowisko zajęte w tym artykule przez redakcję „Polski Zbrojnej” spotkało się z żywym protestem dzienników prawicowych. W dyskusji prasowej, jaka wywiązała się na tie tego artykułu wzięli udział najwybitniejsi politycy obozu rządowego. Rozpatrując formalną stronę tej sprawy autorowie ci dowodzą, że jest niedopuszczalne, aby organ M. S. Wojsk. zwracał się przeciw rządowi gdyż w ten sposób postępowalby wielojakośnie względem instytucji, od której jest zależny. Rozpatrując merytoryczną stronę zagadnienia autorowie dowodzą, że „Polska Zbrojna”, której czytelnicy rekrutują się przeważnie z pośród korpusu oficerskiego nie powinna zamieszczać artykułów o charakterze wybitnie politycznym, gdyż zmierza to do wciągnięcia armji w orbitę sporów partyjnych, poza których obrębem wojsko winno pozostać. Epilog tej sprawy, jak donosi „Gazeta Warszaw.” rozegrał się na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów. Zainteresowany w tej sprawie kierownik Min. Spr. Wojsk. gen. Osiański, zawiadomił, że wymierzona już została redaktorowi i autorowi artykułu kara dyscyplinarna. Rada ministrów przyjął to oświadczenie do wiadomości

Międzynarodówka socialistyczna.

25 maja skończył obrady w Hamburgu kongres socialistyczny, który odbudował rozbitą przez wojnę światową i rewolucję rosyjską, socialistyczną międzynarodówkę. Do międzynarodówki tej przystąpiła nasza PPS. Cechy charakteru odrodzonej międzynarodówki świadczą najdobitniej powzięte przez nią uchwały, a także nie mniej od nich fakt, że międzynarodówka ta przyjęła do swego grona żydowską-szowinistyczną Poale Sion, a natomiast odrzuciła czeską narodową-socialistyczną grupę Kłofacza z powodu nibyto jej nacjonalistycznego charakteru, a faktycznie zdecydowanie anty-niemieckiego kierunku.

Kongres hamburski zajął bezwzględnie pro-niemieckie stanowisko, wypowiedział się wyraźnie przeciw traktatowi wersalskiemu i wystąpił jako zdecydowany protektor separatyzmów narodowościowych na terenie nowopowstałych państw narodowych w Europie środkowej, przedewszystkiem zaś „mniejszości żydowskiej“.

Najżywiej też zajmował się kongres hamburski kwestią niemiecką i w obronie judeoniemieckiego imperializmu powziął przy udziale — co podkreślić należy — delegatów belwoderystycznej PPS. następującą rezolucję:

„Kongres zwraca się jednomyślnie i jak najenergiczniej przeciwko wojskowej okupacji Rury. Okupacja ta narusza najwyższe prawo narodów, prawo do życia w spokoju i do pracy. Żaden układ nie może usprawiedliwić tego bezgranicznego nadużycia przemocy. Kongres występuje przeciw wszelkim krokom, które skrycie lub jawnie dążyć mogły do aneksji obszarów niemieckich lub do rozbitcia jedności niemieckiej“.

W sprawie mniejszości narodowościowych międzynarodówka socialistyczna wypowiedziała się w formie następującej:

„Kongres wzywa partie socialistyczne wszystkich państw, w których istnieją mniejszości narodowe, do wyłączenia wszystkich sił, ażeby urzeczywistnić zasady demokratycznego ich samorządu (Selbstverwaltung) i wolności kulturalnej. Kongres zobowiązuje partie socialistyczne do obrony idei samookroślenia się narodów“.

Nie zapomniano w uchwałach o Lidze Narodów: „Obowiązkiem klasy robotniczej w każdym państwie jest zwrócić cały swój wpływ w tym kierunku, ażeby Liga Narodów dzięki dopuszczeniu do idei wszystkich narodów, dzięki demokratyzacji swych organów za pomocą odpowiedniej kontroli klasy robotniczej każdego kraju przeobraziła się na organizację, zdolną do obrony pokoju i prawa narodów, mogącą rewidować umowy międzynarodowe“.

Sprawę Rosji sowieckiej referował najmłodszy „rosyjski“ Abramowicz. Jak gdyby dla zamyślenia oczu opowiadał dużo o upadku Rosji, do którego doprowadziła ją dyktatura komunistów, a jednak w rezolucji, którą jak wszystkie inne uchwały kongresu przyjął jednomyślnie, a więc i głosami PPS., głosił zgola co innego: „Kongres wzywa wszystkie partie socialistyczne, złączając w państwach ententy i graniczących z Rosją, ażeby nie tylko sprzeciwiły się wszelkiej interwencji, lecz ponadto wszczęły akcję dla zupełnego prawnego uznania rządu sowiektów i najszybszego nawiązania z nim stosunków handlowych i dyplomatycznych“.

Pozatem kongres „nawoływa wszystkie partie socialistyczne do włączenia wszystkich sił dla stanowczej walki z międzynarodową reakcją, ażeby odbudować w całym świecie demokrację i stworzyć warunki, któreby umożliwiły zwycięstwo socjalizmu“.

Jak świadczą uchwały kongresu, zadania nowej międzynarodówki sprowadzają się z jednej strony do obrony republiki niemieckiej, jej suwerenności, nienaruszalności, jednolitości i jej inte-

DZIS PO RAZ OSTATNI w Marysienice i Koperniku

Tragedia silnego człowieka

dramat misternych intryg i oryginalnych typów w 6 aktach.

Gryficz Mielewska, Kraus, Marja Leyko i Dagower w głównych rolach.

PISZCZANY
(Czechosłowacja)

leczą najskuteczniej podagrę, reumatyzm, ischias, exsudaty (wrzody płucne). Całodzienne wykwitnie utrzymanie (Kur-hozi) od 40 K. cz. począwszy. Dla P. T. Gości z Polski 25 proc. zniżki od cen kapielowych. Punkt zborny polskich kuracjuszy. dogodnie połączenie kolejowe. Informacji uzieła: Pal. Biuro Podr. „Orbis“, Lwów, Jagiellońska 20. 2 (mez.) 2770

resów gospodarczych, z drugiej do obrony rządu sowieckiego, a także do zapewnienia praw specjalnych mniejszościom narodowym, a więc przede wszystkim żydom.

Obaj kontrahenci z Rapallo ciężkie przeżywają chwile. Więc pospieszylim, z pomocą Izrael, organizując w tym celu nową międzynarodówkę czerwoną, pod której komendą poddali się z całym entuzjazmem panowie z „Polskiej“ Partii Socialistycznej.

Bardzo znamieną jest troska międzynarodówki o doprowadzenie do skutku porozumienia czesko-niemieckiego w Czechosłowacji. Kongres wybrał specjalną komisję złożoną z Huysmans'a (Belgia), Grabera (Szwajcaria) i Buxtona (Anglia), która ma przy udziale dwóch jeszcze delegatów wyznaczonych przez międzynarodówkę amsterdamską pracować i „urzeczywistnić“ porozumienie czesko-niemieckie, na jakimś tak bardzo — jak wiadomo — Berlinowi i finansjerze wiedeńskiemu zależy.

Wyrazem nastroju politycznego międzynarodówki socialistycznej była mowa deputowanego miasta Paryża tow.

Bluma, która „Robotnik“ streszcza w słowach następujących:

„Leon Blum poddał robotę polityczną i techniczno-prawną, zawartą w Traktacie Wersalskim spokojnej, druzgocącej krytyce. Wydobył na jaśnie wszystkie sprzeczności, w traktacie zawarte. Miał ten traktat być czemś zgola nowym, nieznanym dotychczas w dziejach międzynarodowego porozumienia. Prezydent Wilson chciał go ożywić nowym, nowoczesnym duchem społecznym: to też mieści się w nim statut Ligi Narodów i część trzynasta poświęcona Międzynarodowemu Biuru Pracy, ale obok tych nowych, nieznanych dawnym traktatom nowinek, traktat mieści i stare klauzule prawne, które nie światu nie dały prócz niepokojów i zarzewia dalszych wojen. Dlatego socjaliści francuscy traktatu nie ratyfikowali“.

Nowy, narodowy porządek rzeczy w Europie nie jest więc uznawany nie tylko przez Niemcy i wielką żydo-niemiecką finansjerkę, ale i przez socialistyczną międzynarodówkę. W Polsce zaś przez P. P. S. i narodowościowe mniejszości.

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) Punktualnie o g. 9-tej p. prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ks. kardynała Dałbora, wojewody poznańskiego, gen. Raszewskiego i przygodnej świty udał się samochodem do Rakoty, letniej siedziby prezydenta Rzpltej. Przejazd przez Poznań odbył się wśród szpalerów tłumnie zebranej publiczności, wznoszącej owacyjne okrzyki. Po opuszczeniu Poznania wszędzie wzdłuż drogi we wszystkich wioskach ludność i młodzież wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Po wjeździe do miasta samochód zatrzymał się a p. prezydent wysiadł i pieszo udał się szpalerem, złożonych z dzieci, wśród okrzyków: Niech żyje! — na rynek. Miasto udekorowane było bardzo bogato. Po drodze p. prezydent odebrał raport od dowódców miejscowych oddziałów wojskowych. Na rynku powitał p. prezydenta burmistrz miasta p. Koszewski, poczem p. prezydent udał się do sali posiedzeń Rady m., gdzie po odśpiewaniu kantaty, przez Raemiejkijski Dr. Nowakowski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że obywatele kościelnicy wierni byli zawsze Polsce i nie ulegli uciskowi hakaty. P. prezydent odpowiedział, dziękując obywatelom Kościelny za ich patriotyzm, przyzem zaznaczył, że teraz rozumiemy, iż siła fizyczna bez wiary są niczem. Rozwijajmy naszą materialną kulturę, ale równocześnie rozwijajmy także kulturę ducha. Z kolei udano się do kościoła farnego, gdzie nastąpiło uroczyste Te Deum. Z Kościelny udał się p. prezydent do Chorynia, gdzie zwiedził ochronkę na 80 dzieci, przeważnie sieroty z Wołynia i Mińszczyzny. Działwa popisywała się śpiewem i deklamacjami. Kierującą zakładem p. Chłapowska odczyta memoriał, w którym nakreśliła historię Zakładu a w końcu zaznaczyła, że zakładowi z powodu braku funduszy grozi zamknięcie. P. prezydent rzucił na rzecz zakładu 1 milion marek i zapewnił, że użyje całego swego wpływu, aby zabezpieczyć istnienie zakładu. Z Chorynia udano się do Raszoł, gdzie odbył się podwieczorek. O g. 6³⁰ nastąpił powrót do Warszawy.

Poznań. (PAT.) Na bankiecie, wydanym w sali Bazaru na cześć p. prezydenta Rzeczypospolitej przez Centralne Towarzystwo Gospodarcze, prezes towarzystwa, p. Chłapowski, wygłosił mowę, w której na wstępie skreślił dotychczasową działalność towarzystwa i zaznaczył, że będzie ono nadal pracowało w dotychczasowym kierunku i zmierzało do wzmocnienia produkcji i polepszenia stosunków społecznych. Mówca imieniem ziemian dziękował p. prezydentowi za przybycie do Poznania i rzekł wyrazy czci i hołdu nie tylko jako prezydentowi Rzeczypospolitej, ale także jako

człowiekowi osobiście, który swą bezstronnością i ponadpartijnością zjednał sobie pełne zaufanie ziemian. Mówca zakończył przemówienie wyrażeniem przekonania, że p. prezydent Rzeczypospolitej wpływem swoim osobistym przyczyni się do złagodzenia rozdziewików, które jeszcze w naszej Ojczyźnie istnieją.

P. prezydent w odpowiedzi swej podniósł zasługi ziemian wielkopolskich nie tylko jako patriotów, ale także jako ludzi, szerzących oświatę rolną. Ziemianie wielkopolscy pierwsi zrozumieli, że także w rolnictwie potrzebna jest nauka. Mówiąc o pracy społecznej i o polityce, p. prezydent podkreślił konieczność szczerości we wzajemnych stosunkach. Fałsz jest największą przeszkodą pracy zbiorowej. Dalej wskazał p. prezydent na potrzebę przeprowadzenia rewizji w dotychczasowej pracy ziemian, aby pracę tę dostosować do potrzeb Polski. Rząd niemiecki starał się o to, aby Księstwo Poznańskie dostarczało państwu niemieckiemu zboża. Celem naszym powinna być całkowita samodzielność Polski, a więc także na polu gospodarczym. Wroga niema, lecz walka rozgrywać się będzie dalej między innymi na polu międzynarodowych stosunków gospodarczych. Zwycięży ten, który będzie miał lepszą technikę, lepszą organizację i lepsze go ducha. W pracy naszej silniejsi powinni pomagać słabszym. Góra powinna starać się pociągnąć dół ku sobie. Ziemianie wielkopolscy szli ręką w rękę z drobnymi rolnikami. P. prezydent życzy ziemianom utrzymania tej solidarności i wyraża gratulację, aby sprawa reformy rolnej nie była traktowana z punktu widzenia politycznego, lecz z punktu ekonomiczno-społecznego z uwzględnieniem interesów ogólnie narodowych. Podkreślając jeszcze raz potrzebę szczerości i mówienia prawdy nawet w najdrażliwszych kwestiach, p. prezydent zakończył mowę swą okrzykiem: Niech żyje prawda w stosunkach naszych na wszystkich polach. — Mowę p. prezydenta przyjęło gorącymi oklaskami.

Pognań. (PAT.) Po bankiecie w dolnych salach Bazaru odbył się raut, na który przybyło kilkaset osób, reprezentujących prawie całe ziemiaństwo wielkopolskie. Raut przeciągnął się do g. 12 w nocy. Opuszczającego p. prezydenta żegnano serdecznymi okrzykami na jego cześć.

Warszawa. (PAT.) Dziś o g. 5³⁰ p. prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy, witalny na dworcu przez ministra kolei Karlińskiego, kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Osiańskiego, gen. Pogorzelskiego i gen. Suszyńskiego, zastępcę komisarza rządu m. Warszawy Beczkowicza.

E. DRUMOND W PRADZE.

Praga. (PAT.) „Czeskie Słowo“ donosi, że sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erik Drumond przybywa do Pragi. Wizyta jego pozostała w związku z problemem mniejszości narodowych. „Pondelnik“ donosi, że Liga Narodów wysłała delegata do Rusi Przykarnackiej, aby zbadał stosunki narodowościowe i polityczne tego kraju.

UROCZYSTOŚĆ GARIBALDCZYKÓW W PARYŻU.

Paryż. (Polradio.) (PAT.) Odbyło się tu uroczystość dla uczczenia Garibaldiów, którzy w r. 1914 zaciągnęli się pod sztandary francuskie. Na froncie domu podchorążych wmurowano tablicę z napisem: Stąd wyruszyły oddziały ochotników włoskich na obronę francuskiego prawa i wolności. 27 sierpnia 1914 r. Gen. Petino Garibaldi zabrawszy głos zapewnił, że dopóki żyć będzie chociaż jeden Włoch ożywiony duchem Garibaldiów, dopóty trwać będzie przyjaźń francusko-włoska. Figura, przedstawiciel związku ochotników cudzoziemców złożył zapewnienie, że jeśliby Francja ponownie została zaatakowana, wtedy wszyscy jego koledzy podobnie jak w r. 1914 zaciągnęliby się pod sztandary francuskie.

ZAMORDOWANIE ARCYBISKUPA SARAGOSSY.

Saragossa. (PAT.) Nieznani sprawcy strzałami rewolwerowymi zabili na ulicy ks. kardynała Soldeville, arcyb. Saragossy.

Saragossa. (PAT.) Kardynał Soldeville zamordowany został w chwili gdy wysiadał z samochodu. Dwie młode osoby dały do niego 12 strzałów rewolwerowych z powodu których arcybiskup padł trupem na miejscu. Od strzałów padł także jeden z krewnych, który towarzyszył arcybiskupowi, szofer został również ranny.

NIESPODZIEWANE ODROCZENIE OBRAD LOZAŃSKICH.

Lozanna. (AW.) „Tel. Comp.“ donosi, że konferencja lozańska uległa nieoczekiwanemu odroczeniu. Posiedzenie komitetu politycznego, które miało odbyć się w tych dniach zostało również odroczone z nieznanych powodów. Posiedzenie rzeczoznawców, którzy mieli rozpatrzyć sprawę kuponów długu otomańskiego nie doprowadziło do rezultatu. Co do kwestii Konstantynopola, to jest prawdopodobne, że znalezione będzie sposób załatwienia tej kwestii ku zadowoleniu obu stron.

Lozanna. (PAT.) Sojusznicy przyjęli propozycję turecką w sprawie gwarancji prawnych dla cudzoziemców przebywających w Turcji. W myśl tych propozycji cudzoziemcy w wypadkach niesłusznego aresztowania lub śledztwa mogą wnosić reklamacje na ręce swoich konsulów. Sojusznicy przyjęli, że granica Turcji w Europie będzie biegła wzdłuż Maricy.

RADICZ ZA NIEZALEŻNĄ KROACJĄ

Grac. (AW.) „Grazer Tagespost“, donosi z Zagrzebia, że onegdaj odbyło się w okolicy tego miasta zgromadzenie włościan, na którym poseł Radicz wypowiedział się w sprawie niezależności Kroacji i utworzenia republikańskiego państwa narodowego.

ROKOWANIA AUSTRJACKO-POLSKIE O ODZYSKANIE ARCHIWÓW.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą, że w najbliższym czasie rozpocząć się mają pertraktacje władz polskich i austriackich w sprawie odzyskania archiwów, dokumentów i planów, dotyczących administracji wojskowej. Władze polskie przygotowują materiał podstawowy do pertraktacji

Pospieszne zażyczenie Dyrekcji kol. w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu.

Dzięki byłemu ministrowi kol. p. Marjnowskiemu i mianowanemu przez tegoż wiceprezesa w Stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej — żydowi dr. Granerowi, przyjęto z powrotem do służby w tej Dyrekcji wszystkich tych żydów, którzy pomagali szczerze Rusinom do obrony kresów.

Ze strachu przed obecną zmianą rządu polecił p. dr. Graner przyspieszyć przyjęcie reszty żydów, a prawą jego reka radca Rządu, spełniając miły obowiązek z listy Nr. 10. — pracuje w tym kierunku z całym wyteżeniem.

Aktem dyrekcyjnym l. 1/340a/l. 923 z dnia 1 maja 1923 zwrócił się p. Rządca z usilną prośbą do magistratu lwowskiego o opinię w sprawie żyda inż. Herza Oelberga, zamieszkałego obecnie we Lwowie, a jednego z tych, którzy pracowali u ukraińców w Stanisławowie. Jako motyw konieczności przyjęcia przytaczają interwencji uboczni, że „Oelberg“ już za dużo dolarów pobral na swe utrzymanie od amerykańskich żydów. — Dziwnym też jest sposób zasięgnięcia opinii we Lwowie, a więc za czas poukraiński, skoro bliższa powinna być opinia, co do jego zachowania się podczas walk ukraińskich.

Nie czas też — zdaniem naszym — przyspieszać rehabilitację żydów w tak spóźnionej porze, kiedy tysiące Polaków jest bez zajęcia.

Wobec spodziewanej sanacji kolejnictwa ze strony nowego Ministra kolejowego, należałoby wszystkie takie reabilitacyjne przyjęcia wstrzymać.

Co na to kolejowcy — Polacy? Nawet pracownicy z ZZK. nie zechcą chyba zaprzeczyć, że bliższa koszula ciała, że raczej pamiętać o sierotach po poległych w obronie kresów Polakach, aniżeli o tych, którzy w krytycznych chwilach tak sromotnie Naród polski zdradzili.

NADESLANE.

Drzewo opałowe, Węgiel - Koks

górnolaski dostarcza po cenach konkurencyjnych, dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie

M. KRASOŃSKI i S. BACZEWSKI

spółka z ogr. odp. 3415
Lwów, Rynek 39.
Własne składy z torami przemysłowym: Lwów - Zalesienie.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 20)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

— Któryż z maharadzów indyjskich posiada klejnoty tej ceny — szeptała w umiesieniu. — Któryż mistrz sztuki złotniczej zdola dać im taką oprawę z rzesz czarnych, lśniących i tak długich, że aż odgitych na końcach łagodną krzywizną spokojnego oddechu morza! Te bezustanne zachwyty drażniły je dnak czasami przekornego Satyra tej duszy, który nazywał je brakiem krytycyzmu. Wówczas Wanda z uporewoscia detektywa szukała w głowie Szczerby jakiegoś szczegółu niedociągniętego lub przerysowanego, a zwłaszcza cza czegoś, coby było świadectwem niższości jego rasy, jego „chamstwa“. Tryumfowała jednak nad cynikiem-przekorą, bo poszukiwania jej były bezskuteczne.

Aż raz zdradzała wewnętrznie, gdyż wydało się jej, że kości czołowe Andrzeja, widziane z boku, są zbyt silnie

Królowa Nilu

(Kleopatra) n3420

monumentalny film historyczny
wytwórni włoskiej „C I N E S“
w Rzymie.

Kino
Lew

Intabulacja pożyczek w złotych polskich.

Dewaluacja marki polskiej podcięła kredyt hipoteczny. Przeważając byc miernikiem wartości, nie mogła marka polska być miarą i wskaźnikiem obciążenia hipotecznego. Marka polska jest w myśl ustawy sejmowej z 15 stycznia 1920 r. prawnym środkiem płatniczym, jest walutą obiegową — ale nie jest pieniądzem we właściwym znaczeniu; niema stałej wartości wewnętrznej, wartość jej w stosunku do przyszłego pieniądza państwowego ma być dopiero oznaczoną. W życiu gospodarczym pieniądza jeszcze nie mamy; mamy jednak ustawy o pieniądzu przyszłym.

Dekretem z 5 lutego 1919 p. 174 dpp. zapowiedziano, że jednostka monetarna waluty polskiej otrzyma nazwę „Lech“. Dekret z 28 lutego 1919 p. 230 dpp. uchylił dekret powyższy i postanowił, że jednostka monetarna polska ma nazwę „złoty“, który dzieli się na 100 groszy. Ustawa z 26 września 1922 p. 740 dpp. postanawia, że wartość jednego złotego jest równa 1/3100 kilograma złota 900-tnej próby. Mamy więc ustalony przyszły pieniądz oparty na kruszcu — zatem o wartości oscylującej tylko o tyle, o ile oscyliła wartość złota. Ten pieniądz jako miernik wartości wprowadziło Państwo w zastosowanie przy swoich operacjach kredytowych a to przy pożyczce złotej, wypuszczonej ustawą z 26 września 1922 p. 741 dpp. postanawiając, że płacone odsetki i zwrot pożyczki (półowy złotej, następują, podług wyboru Ministerstwa skarbu, w dolarach Stanów Zjednoczonych lub we frankach szwajcarskich wedle stosunku, odpowiadającego równi walutowej każdego z tych walut do złotego polskiego albo w markach polskich podług kursu giełdy warszawskiej z ostatniego miesiąca przed terminem zapadłości. Podobne postanowienie zawiera też ustawa z 22 czerwca 1923 p. 215 dpp. o wypuszczeniu bonów złotych, z tą tylko odmianną, że niema w niej mowy o dolarach. Budżet państwowy ma być również układany podług złotego polskiego.

Skoro Państwo w swoich operacjach kredytowych i budżetowych posługuje się złotym jako miernikiem wartości, to tem samem musi się uznać dopuszczalność przyjęcia tego miernika w umowach prywatnych. Oczywiście może być złoty polski użyty tylko jako czynnik do oznaczenia wartości i do obliczenia wysokości sumy marek polskich tak w chwili zaciągania zobowią-

zania jak i w chwili jego zapadłości, samostannie funkcji pieniądza sprawować jeszcze nie może, gdyż nie jest jeszcze pieniądzem obrotowym, środkiem płatniczym. Zobowiązania prywatne, w szczególności pożyczkowe, muszą więc opiewać na marki z wymienieniem ilości złotych jako ich równoważnika a ilość marek, jakie do zapłaty przypadną, może być oznaczoną podług urzędownie przez Ministerstwo skarbu ogłaszanego kursu złotego polskiego w stosunku do marki polskiej.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zobowiązanie pożyczkowe, w przedstawiony sposób zaciągnięte, może być hipotecznie zabezpieczone, wypadnie rozstrzygnąć kwestję, czy podług postanowień ustaw austriackich, dotąd obowiązujących, intabulacja prawa zastawu do roszezeń pieniężnych (§ 14 u. hip.) dopuszczalna jest tylko wtedy, gdy suma dłużna jest wyrażona w pieniądzu będącym w Państwie obiegowym środkiem płatniczym czy też możliwą jest i wtedy, gdy suma dłużna wyrażoną jest w innym pieniądzu, nie będącym ustawowym środkiem płatniczym — i czy w tej mierze niema odmiennych przepisów w ustawodawstwie polkiem.

Prawo zastawu może być ustanowione dla roszezeń wszelkiego rodzaju (§ 447 u. c.); wpis prawa zastawu do ksiąg gruntowych może jednak na zasadzie § 14 u. hip. nastąpić tylko dla sumy pieniężnej i to oznaczonej cyfrowo. Postanowienie to wydane zostało dlatego, aby istniała pewność co do każdorazowej wysokości obciążenia hipotecznego. Dlatego też postanawia ustawa, że przy sumach oprocentowanych muszą być podane i czas zapadłości i stona procentowa odsetek, dla zobowiązań, których wartość na razie oznaczyć się nie da, remedurą jest hipoteka kaucyjna.

Suma, hipotecznie ubezpieczyć się mająca, odsetki i kaucja muszą być wyrażone w pieniądzu. Przez pieniądz rozumie ustawa zasadniczo pieniądz, będący w Państwie w obiegu. Jednakże ustawa przewiduje wypadki, w których wolno zaciągać zobowiązania w pieniądzu, nie będącym w Państwie w obiegu. Art. 336 u. handl. postanawia, że wolno wymówić sobie zapłatę w monecie, nie będącej w Państwie w obiegu; w takim razie zapłata nie może nawet nastąpić w pieniądzu, będącym w obiegu w Państwie, jeżeli wyraźnie inaczej sobie wymówiono.

Takie samo postanowienie zawiera art. 27 u. weksl. Tych postanowień nie zmieniły ustawy finansowe — w szczególności ces. rozp. z 21 września 1899 Nr. 176 dpp. wydane przy wprowadzaniu w Austrii waluty koronowej; postanawia ono bowiem w § 18. że zobowiązanie, zaciągnięte wyraźnie w pewnym gatunku monet lub w walucie obcej, musi być w tej oznaczonej walucie lub monecie uiszczone. W tych postanowieniach ustaw austriackich ustawodawstwo polskie nie poczyniło żadnych zmian. Ustawa sejmowa z 15 stycznia 1920 p. 26 dpp. tą kwestiją się nie zajmuje — chodziło w niej jedynie o wprowadzenie własnego środka płatniczego w miejsce kursujących walut państw zaborczych; ustawy dewizowe ograniczają tylko obrót wewnętrzny dewizami — a nie zawierają żadnych ograniczeń w obrocie z zagranicą — prócz wprowadzonego pośrednictwa banków dewizowych. Po zatem nie można ich stosować drogą analogii do złotego polskiego, który nie jest walutą obca.

Jeżeli ustawa uznaje skuteczność zobowiązań opiewających na pieniądzu, nie będącym w Państwie monetą obiegową, to oczywiście musi przyznać im sankcję wykonalności — a więc i prawo do zabezpieczenia hipotecznego. Pieniądz, w rozumieniu § 14 u. hip. nie musi być zatem pieniądzem w Państwie w obiegu będącym. Praktyka sądowa dozwalała też wpisu prawa zastawu dla sum pieniężnych wyrażonych np. w walutach obcych — a przechowania na pieniądz własny żądała tylko wtedy, gdy chodziło o waluty, których stosunek wartości do wartości własnego pieniądza ustawowo nie był określony. (Ofenhuber, Grundbuchwesen do § 14 u. hip.). Jeżeli zaś przepisowi § 14 u. hip. nadamy — zgodnie z dopiero co przywiedzionymi wywodami — takie znaczenie, iż przez pieniądz nie musi się rozumieć własny środek płatniczy, to idąc konsekwentnie po linii dotychczasowych rozważań, należy uznać dopuszczalność intabulacji prawa zastawu dla sum pożyczkowych, opiewających na złote polskie, — gdyż złoty polski:

jest wedle ustawy państwowym pieniądzem, — na razie tylko jeszcze w obieg nie wprowadzonym.

ma stałą wartość kruszcową, ustawowo unormowaną i

jest podstawą operacji kredytowych Państwa — a tem samem może być miernikiem dla zobowiązań prywatnych.

Umożliwienie intabulacji pożyczek w złotych polskich jako mierniku pieniądza obrotowego (marek polskich) przy czyni się niewątpliwie do podniesienia kredytu hipotecznego i do uzdrowienia kredytu wogóle.

Dr. Józef Bühn, Sedzia Sadu Apelac.

sklepione i zanađto naprzód poza linję oczu wysunięte.

— Aha — zaskrzeczał Satyr — tu go mam. Przecież to cechy antropopitka.

— Głupis — odpowiedziała mu po dłuższym czasie Wanda, która, zaniepokojona nie na żarty, przewertowała kilka atlasów anatomicznych i zoologicznych — czoła u małych wyższego rzędu i najniższych ras ludzi są niskie i zaraz ponad oczami cofają się gwałtownie w tył. To czoło jest pokrywą potężnie rozwiniętych płatów mózgowych, dowodem wysokiego rozwoju psychofizycznego, zadatkiem niepospolitej kultury umysłowej.

Z tem wszystkiem Wanda zdawała sobie sprawę, że piękność Andrzeja nie jest nieskazitelną harmoniją klasycznego posagu, że nie jest czysto zewnętrznem pięknem, które obdarzona niem istotę wyróżnia spośród tysiącznych tłumów. Przeciwnie oceniała ją jako piękno duchowe, jako refleks duszy czystej, mocnej, ofiarnej i na górne nastrojonej tony. Była to — jej zdaniem — jedna z tych pięknych twarzy ludzkich, które odrazu pociągają, budząc sympatię i zaufanie. „Tu niema żliwa jest pomyłka — myślała. — Człowiek odznaczony stygmatem pięknej kategorii nie może być człowiekiem złym. Takiemu można w miejscu, bez potrzeby zjadania z nim beczki soli, powierzyć majątek, albo ofiarować

przyjaźń, czy miłość. Zawodu nie będzie nigdy“.

W ten sposób Andrzej został przez Wandę pasowany na bohatera etycznego i intelektualnego. Postawiwszy go obok siebie na tak wyniosłej płaszczyźnie, lubiła stamtąd unosić się lotem fantazji w kraje na pół dziecinnych marzeń. Raz widziała go jako zna komitego artystę, jako genialnego rzeźbiarza, który dokonał zupełnego przewrotu w swej sztuce i ujarzmił cały świat sławą — a ona stała przy nim jako jego Egerja, modelka, doradczyni i inspiratorka. Innym razem był o nim inspiratorka. Innym razem był on nie-
inspirowany, który świetnością swego umysłu i dywinacyjnym darem paraliżował planów przeciwnika odparł niebezpieczeństwo najazd Niemców na Polskę i poddyktował im pokój w Berlinie. A ona dzieliła z nim trudy wojenne, a potem miłość, uznanie i hołdy całego narodu. Kiedy indziej wyobrażała go sobie jako multimilardera, który Krezusowem ofiarą przywiódł skarb Państwa Polskiego do równowagi, albo mocarzem nauki, który swemi epokowem odkryciami uratował ludzkość raz za zawsze od trapiących ją najstraszniejszych chorób. Ona zaś zawsze była u jego boku osłoda i podpora w cierpieniu, wezglowiem w zwycięzeniu, towarzyszem w tryumfie i zwycięstwie.

Najbardziej jednak lubiła Wanda bajeczkę, którą sama sobie ułożyła, opierając się zresztą na reminiscencjach klasycznych i romantycznych, i która często w myśli powtarzała, coraz to nowemi wzbogacając ją interpretacjami i warjantami.

A było to tak:

Miasto pewne ludne i bogate i przez wieki całe pod rządami dobrych i potężnych monarchów żadnych trosk nie znające, wielkie raz nawiedziło nieszczęście. W pieczarce nadmorskiej zagniędździł się potwór olbrzymi, smok straszliwy a żarłoczny, który okropnie w Hedonaidzie szerzył spustoszenie. Podobny był do gigantycznego jaszczura, miał na ciele pancerz z potężnych rogowych tarcz, których żaden miecz ani dzida przebić nie mogła, z paszczy jego zionęła siarka i ogień, a siłę miał taką, że jednym niedbałym machnięciem swego długiego ogona najmocniejszego zabijał konia. Jedyną ozdoba tego obrzydłego krokodyla były dwa czerwone oczka, wprowadziły śmiesznie w stosunku do jego cielska małe, ale za to błyszczące, jak najcudniejsze rubiny, a nadto wspaniały złoty grzebień na grzbiecie, jakby z kilku ogromnych wachlarzy ułożony.

Nauka i sztuka.

Miesięcznik statystyczny. Ukazał się drugi zeszyt tegoroczny Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez Gł. urz. stat. pod redakcją Ignacego Weinleja i Stefana Szulca. Zeszyt zawiera między innymi szczegółową statystykę zasiewów i zbiorów w Polsce w r. 1921/22, poprzedzoną szczegółową analizą warunków produkcji rolnej przez Edwarda Szturm de Szturma. W części tabelarycznej podano m. in. statystykę wyznaniową i narodowościową Kresów Wschodnich na podstawie wyników spisu ludności z r. 1921.

M. M. Bożawola-Poznański: Gołębie. (Triolety-Akordy). Nakł. Stow. Pracowników Księg. Sp. z o. o. Warszawa 1923. — W warszawskich kołach amatorów i amokosów piękne nazwisko autora nie obce. W okresie krakowskiej „Młodej Polski” — nuroo w Syrenim Grodzie piosenki wdzieczne a zwiewne ze zboru „Kabaretiana”. Poznańskiego. Dziś przyszli nowi ludzie, nowe czasy. Ale i dla nich ten malenki, szary tomik będzie rewelacją formy. Jest to bowiem może pierwszy w Polsce poeta Trioletołów, który w wykwintną szatę chłodnych rymów zamknął cały szereg gorących pragnień, namiętnej miłości, smętnej gorczy za tem, co bezpowrotnie, hołostch rozczarowań, kryjących się na dnie każdego kielicha życia i użycia. Parę silnych, jak metal szlachetny dzwoniących akordów zamyka ten zbiorek, który chłonie się niby stary burgund wytrawnej marki.

Dr. F. M.

Pomnik dla poległych.

W dniu 27 maja rb. na posiedzeniu organizacyjnym komitetu budowy pomnika dla poległych b. I. Korpusu Polskiego, zawazanego pod protektoratem gen. Dowbór-Muśnickiego, dokonano wyborów powołując na stanowisko prezesa Adama hr. Zamoyńskiego, na wiceprezesa pułk. Witolda Szulborskiego i mjr. r. Walentego Zielińskiego, na skarbnika p. Kazimierza Bruna, na zastępcę p. Eryka Kurnatowskiego, na sekretarza kpt. Jana Targowskiego, na zastępcę artystę-rzeźbiarza Michała Kamińskiego, pozatem w skład Komitetu wchodzi jako członkowie: pp. Leonowa Wańkowiczowa, gen. Zygm. Lempicki, gen. J. Wroczyński, ks. Prałat Niewiarowski, płk. L. Szpręglewski, St. Jakowicki i mż. kpt. r. W. Łacki.

B. I. Korpus Polski, jako pierwsza placówka na straży wschodnich Kresów Rzeczypospolitej w latach 1917-18, który pierwszy zogniskował w swych szeregach wojskowych — Polaków z wojsk rosyjskich, którego pułki pierwsze starły się zwycięsko z rękawic bolszewicką, ma dziś zastąpione prawo, by w stolicy Polski stanął pomnik dla uczczenia pamięci tych jego bohaterów, którzy w walkach za niepodległość Ojczyzny, życie swe wówczas poświęcili.

Sądzimy, że wdzięczne społeczeństwo polskie ofiarnością swą przyczyni się, żeby ten czci bohaterów naszych pomnik niezadługo mógł być wzniesiony.

Składki nadsyłać należy pod adresem Komitetu, Warszawa, Nowy Świat 40.

GŁOSY PUBLICZNE.

Lwów-Brzuchowice.

Nowy rozkład jazdy, wprowadzony w życie z dnem 1 bm. przyniósł nam bardzo niemiłą niespodziankę. — Oto tzw. pociąg mleczarski Nr. 2232/2233, kursujący stale między Lwowem a Brzuchowicami od przeszło czterdziestu lat, został dla niezrozumienia tych powodów skreślony w nowym rozkładzie jazdy. — Fakt ten boleśnie dotyka olbrzymią ilość tutejszych mieszkańców, albowiem pociąg ten mleczarze z Brzuchowic, Ludmiłowi, Rokitna, Średniego, Borak Janowskiej i dominikańskich, Rzesny polskiej i ruskiej, Krzcie, Domażyra i z innych wsi podmiejskich dostarczali naszem miastu nabiału i jarzyn. Obecnie wskutek zniesienia tego pociągu został utrudniony dopływ aprobowanej a w pierwszym rzędzie nabiału do miasta, co jest bardzo na rękę naszym kochanym pastarzom, gdyż mają nowy powód do niezasadnionych podwyżek cen. Również nie należy pomijać faktu, że zniesienie tego rannego pociągu zupełnie niesłusznie dotyka wszystkich letników, mieszkających w Brzuchowicach, a udających się stale do Lwowa do swych zajęć zawodowych. Niema chyba potrzeby udowadniania konieczności istnienia tego pociągu, zwłaszcza, że tutejsza Dyrekcja kolejowa a przedewszystkiem jej referenci rozkładu jazdy dokonali są obeznani z lokalnymi stosunkami. Dlatego dżwrem mi się wydaje takie traktowanie żywnotnych spraw tak mieszkańców Lwowa, jak też i Brzuchowic.

(J. S.).

— Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec! Prosimy PT. Prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych o rychłe uiszczenie przedpłaty, najdalej do 10 bm., gdyż w razie przeciwnym po tym terminie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Dla tych, co nie widzieli

APOLLO

Tylko jeszcze dwa dni t. j. we ś. odę 6. i we czwartek 7. po cenach normalnych żniżonych.

Operetka

„MISS WENUS”

ze śpiewami

We środę tylko jedno przedstawienie o g. 5-tej.
We czwartek trzy przedstawienia o godz. 5-tej, 7-mej i 9-tej.

3409

Amerykanin o żydach w Polsce.

(J.) Bynajmniej — nieentuzjasta Polaki i Polaków pisze słowa, które poniżej cytujemy. P. Harold H. Mac Gregor, Amerykanin, major artylerji wojsk amerykańskich po chwalebnie odbytej kampanji z Niemcami, w r. 1919 przybył do Polski i walczył przeciw sowiecom w armji polskiej. Przebywając w naszej ojczyźnie obserwował, notował, słuchał i starał się rozumieć poznawane stosunki. Owocem tych studiów, to książka jego, wydana w ostatnich dniach przez Gebethnera i Wolffa w Warszawie pt. „Amerykanin o Polsce i Ameryce. studjum porównawcze”. Na 153 stronicach tej książki wiele cierpkich, nieraz krzywdzących wręcz Polaków uwag, stąd może pochodzących, że autor w zbyt jednostronnem zapewne przebywał naogół środowisku i zbyt wielką pochopność okazuje do generalizowania spostrzeganych wad polskich. W ocenie np. kultury moralnej kobiet i mężczyzn w Polsce autor stanowczo zadaleko poszedł w sceptycyzmie i mówi rzeczy wręcz nieprawdziwe. Ten niezwykle chłodny i krytyczny stosunek p. Gregora do życia obecnego w Polsce tem cenniejszymi i obiektywniejszymi czyni uwagi jego o żydach i kwestji żydowskiej w Polsce w ustępie zatytułowanym: „Interes żydów w osłabieniu państwa polskiego”. Wszak przemawia tu cudzoziemiec — wojskowy, który bez jakichkolwiek predyspozycji psychicznych i politycznych przyjechał do nieznanego sobie kraju, aby go poznać i ze swoją ojczyzną porównać... Zaiste słowa p. Mac Gregora o żydach idą na wagę złota. Są dokumentem nie tylko historycznym, ale bronia, bronią potężną dla polskiej opinii publicznej w walce z oszczerstwami miotanemi obficie przez żydów za granicą.

Stwierdziwszy, że cały niemal handel Polski spoczywa w rękach żydowskich, autor nie dziwi się, że — wskutek tego — nie stoi on, na wysokim poziomie etycznym. Dla Polaków źródłem wiadomości dotyczących handlu, byli żydzi. Asymilacja żydów tylko w kilku wyjątkowych wypadkach stała się faktem. Żyd od lat 2000 w niezem się nie zmienił. Aryjczyk, który łączy się z narodowością inną, oddaje się jej całą duszą. Już to bohaterów — powiada p. Mac Gregor — nosiło nazwiska obce! Lecz żyd czuje się w głębi duszy swej człowiekiem rdzennie obcym wśród otaczającego go aryjskiego i polskiego społeczeństwa. Najpotężniejszym czynnikiem w żydostwie jest żyd międzynarodowy — stwierdza autor. Amerykański bankier chrześcijanin zawsze będzie silnym konkurentem bankiera angielskiego w Londynie, francuskiego w Paryżu itd. Żydowscy zaś bankierzy tych trzech państw zawsze potrafią dobrze między sobą porozumieć się w celu obrony wspólnych interesów i w celu zwalczania konkurencji.

Polska jako państwo słabe, jest ziemią obiecaną żydostwa. O ile Polska jest słabsza, o tyle silniejsze są żydowskie interesy i prawa żydów w Polsce. I przeciwnie, o ile Polska stanie się silniejszą, o tyle osłabią się wszelkie interesy i przywileje żydów, a tem samem żydzi zmuszeni będą zastosować się bardziej do praw polskich. Wogóle najtrudniejszą rzeczą w Polsce w kwestji żydowskiej — twierdzi autor — jest przekształcenie ich na Polaków.

Żyd do niczego nie jest tak wrogo usposobiony, jak do gorącego uczucia narodowego w jakim bądź kraju. Dla niego najwygodniejszy jest internacjonalizm. W obecnych czasach narodowość zwycięża w każdej dziedzinie życia społecznego. W systemie internacjonalizmu zostaliby żydzi wyżej i silniej postawieni, a gdyby się udało stworzyć mniejszości narodowe we wszystkich państwach, toby żydowski internacjonalizm w rzeczywistości stał się nader wpływowym i skutecznym.

Za najgroźniejszą i najszkodliwszą dla Polski klasę żydostwa uważa autor t. zw. młode pokolenie, które w przeważnej części przesiąknięte jest bolszewizmem. Za najmniej niebezpiecznych uważa ortodoksów.

Główną przeszkodą natomiast w porozumieniu się żydów z innymi narodami jest to, że pojęcie Boga żydowskiego jest całkowicie odrębne od pojęcia Boga chrześcijan. Motorem ich etyki nie jest miłość, uczucie, ale racjonalizm i strach. Każdy czyn żyda, uczciwy czy nieuczciwy znajduje swe usprawiedliwienie w talmudzie.

Jeżeli Polacy ekonomicznie mają się ostać, muszą dążyć do coraz wyższego udoskonalenia przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, do ścisłego organizowania się między sobą oraz do solidarnego popierania swoich.

Z natury swej żyd jest pasorzytem. W Ameryce nazywa się go „ludzką pchłą” (a human flea). Trzeba dążyć do tego, aby żyd przekonał się, że jeżeli nie będzie pracował ręką w rękę z Polakami, to żadną miarą nie uda mu się zdobyć środków do życia. Gdy nie będą chcieli zarabiać w sposób uczciwy, sami pójdą gdzieindziej. W Ameryce żydzi są silni, świetnie zorganizowani, mają przeważną część prasy w swoich rękach. W Anglii i w Niemczech prasa również podlega ich wpływom i rozkazom. Stąd też działanie ich wrocie wobec Polski tak silnie się zaznacza na gruncie publicystyki międzynarodowej.

Kłamstwa, głoszone w gazetach o pogromach żydowskich w Polsce, wywarłyby dziś małe wrażenie na społeczeństwie amerykańskim. Amerykanie wiedzą teraz, że w tem nie było prawdy. Gdyby Polacy wtenczas byli tacy sprytni, jak żydzi ze swoją propagandą, to Amerykanie byłiby dawno o tem wiedzieli.

P. Mac Gregor kończy swe uwagi (z których niestety tylko drobną część przytoczyliśmy) w ten sposób:

Znam takich Amerykanów, przybyłych do Polski, którzy przedtem, jeszcze w Stanach, nie zdawali sobie sprawy z tego, co znaczy żyd. Ci Amerykanie przyznali mi się, że wyjeżdżając z Ameryki, nie wrogię przeciwko żydom nie myśleli, lecz gdy przebyli w Polsce czas pewien, to poczuli ku nim nienawiść. Mówili oni: człowiek musi przybyć do Polski, aby, przyrzawszy się żydowi, zapamiętać o tem, że żyd jest silny. Nie tylko jego organizacja wpływa na to, lecz posiada on także kontrolę prasy, pieniądze i niezwykłą odporność w kierunku zbliżenia się do narodu, wśród którego żyje.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 czerwca.

TEATR WIELKI.

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Popas Króla Jegomości”, komedia w 3 akt. A. Grzymali Siedleckiego. (Premiera.)

We czwartek 7 czerwca o godz. 7:30 „Popas Króla Jegomości”, komedia w 3 akt. A. Siedleckiego.

TEATR MAŁY.

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Świderek”, komedia w 3 akt. Nicodemi'ego.

Czwartek, 7 czerwca, o g. 7:30 „Świderek”, komedia w 3 akt. Nicodemi'ego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 6 czerwca, o g. 7:30 „Naręczona Lukullusa”, operetka w 3 akt. Gilberta.

Czwartek, 7 czerwca, o g. 7:30 „Dom Magdaleny”, komedia w 3 akt. Konczynskiego. (Po raz ostatni.)

— BEN-ALI, najpotężniejszy fakiir indyjski, przybywa do Lwowa, aby wystąpić w trzech (Środa 6, czwartek 7 i piątek 8 b. m.) wieczorach eksperymentalnych. Ben-ALI występami swoimi poruszył całą Europę. W Indiach zgłębił on tajemną wiedzę fakiirów, a doświadczenia jego wprowadzają w zdumienie nie tylko laików, ale i świat uczonych. Przedstawienia odbędą się w sali Sokoła-Macierzy. Początek o g. 8 w Bilety wcześniej do nabycia w handlu St. Gabriela, Legionów 3. 3425

— Lisy srebrne po umiarkowanych cenach poleca Budapeszteński Magazyn Pouter „Breitfeld i Wiesner”, Lwów, Sykstuska 2. 3423

— Po raz drugi „Popas Króla Jegomości” pójdzie w Teatrze Wielkim we czwartek. Za bilety zakupione na czwartkowe przedstawienie „Trubadur” kasy zwracają pieniądze. Data wystawienia „Trubadura” z gościnnym występem „Iruszczyńskiego” po dana będzie w najbliższych dniach.

— „Świderek”. Przemła ta sztuka Nicodemi'ego utrzymuje się stale na repertuarze Teatru Małego. Ściągając liczną publiczność, która bawi się świetnie, tem więcej, że sztuka wyreżyserowana i grana jest koncertowo.

— Ostatni raz „Dom Magdaleny” dany będzie we czwartek w Teatrze Nowości. Sztuka, co wywołała tyle dyskusji w Warszawie i mas, ustępuje miejsca nowemu repertuarowi.

— Do byłych członków Czytelni Akademickiej we Lwowie. Komitet Zjazdu b. członków „Czytelni Akademickiej”, który odbędzie się we Lwowie dnia 1. VII. br., zwraca się z apelem do wszystkich b. członków tej instytucji z lat 1867-1922 z prośbą o łaskawe nadesłanie natychmiast odpowiedzi następujących: 1) Imię i nazwisko; 2) obecne stanowisko i adres; 3) w jakich latach był członkiem „Czytelni Akademickiej” i w jakim charakterze w niej pracował; 4) czy weźmie udział w zjeździe. Odpowiedzi, potrzebne do księgi pamiątkowej, należy nadsyłać pod adresem: Lwów, Łozńskiego 7 „Czytelnia Akademicka”, Komitet Zjazdu.

— Zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Stowarzyszeń i Związków, wchodzących w skład „Polskiego Związku Inteligencji we Lwowie”, odbędzie się w dniu 17 czerwca br. o godz. 10 przedpołudniem w lokalu Komisji Kodyfikacyjnej (ul. Mlecznicza 5a, I p.). — Odyby w oznaczonym czasie nie jawiła się odpowiednia ilość delegatów — odbędzie się walne zgromadzenie w godzinę później — a uchwały jego będą ważne bez względu na ilość delegatów.

— Referat pomocy zdemobilizowanym oficerom we Lwowie. Oddział Wojskowy Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy został zwołany z dniem 5 maja br. Z działalności tej pozytywnej instytucji wymujemy parę cyfr. O pomoc zgłosiło się ogółem 518 oficerów (z tego ze Lwowa 257, poszukujących pracy było 357. Z tego 207 otrzymało posady. Przytem Referat współdziałał z Komitetem Obywatelskim Pomocy. Komitet rozwijał ożywioną działalność udzielając zaproszeń w gotówce i naturze, urządzając kursa rolnicze i handlowe, utrzymując Schronisko dla zdemobilizowanych oficerów itd.

— Do Obrońców Lwowa w sprawie wyjazdu na wieś. Związek Obrońców Lwowa organizuje dla Obrońców Lwowa, wzdzie ich dzieci i ich rodzin, nie mogących na własny koszt wyjechać na letni wypoczynek, wyjazdy bezpłatne. Ci najmłodsi Obrońcy i Obrończynie Lwowa, którzy o sobiście chcieliby wyjechać, wzgl. ci Obrońcy, którzy chcieliby wysłać swe dzieci czy rodzeństwo, zechcą się w najbliższym czasie zgłaszać w godzinach urzędowych w Związku Obrońców Lwowa ul. Ormiańska l. 2, III p., albo w sekretariacie Sekcji Opieki, Głęboka 6, I p. w poniedziałki, czwartki i soboty między 4-5 pop. gdzie otrzymają odpowiednie informacje i formularze zgłoszeń do wypełnienia. — Ze względu na krótkość czasu, należy zgłaszać się w dniach najbliższych.

— Ciesząca się wielkim powodzeniem i interesującą wystawą ostatniego kierunku malarstwa prac art.-mal. prof. Józefa Pankiewicza, Stanisława Matusiaka, Zygmunta Radnickiego i Jana Hrynówskiego — otwartą będzie tylko do czwartku dnia 7 czerwca br.

— **Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego** odbędzie się we czwartek dnia 7. bm. o godz. 20 w sali fizycznej Politechniki z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. Reczyński: O promieniach dodatnich.

— **Odczyt senatora Thulliego** We środę 6 bm. urzędu Chrześcijańska Demokracja w lokalu Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 1. 28, o godz. 6.30 w. zebranie z referatem senatora Thulliego „O teraźniejsze sytuacje polityczne”, na które zaprasza się członków i sympatyków stronnictwa.

— **Zjazd koleżeński.** W dniu 16 czerwca br. odbędzie się w Tarnowie zjazd koleżeński kolegów, którzy w r. 1893 złożyli egzamin dojrzałości w Tarnowie. Na zjazd ten zapraszają kolegów: Ks. Dr. Michał Rec, Sędzia okręg. Władysław Kuśnier, adw. Dr. Henryk Ehrenfreund. 3583

— **Dnia 2 czerwca** br. odbył się ślub w kościele św. M. Magdaleny we Lwowie panny Jadwigi Ottenbreitówny, nauczycielki szkoły Kordeckiego z panem Marianem Tatarzyńskim, porucznikiem W. P. 19 p. p. „O. L.” 3412

— **Polskie Stowarzyszenie Czeladzi Rękodzielniczej** istniejące od 1920 r. pod patronatem L. katolickiej i pracujące na podniesienie oświaty wśród młodzieży rzemieślniczej i handlowej przystępuje obecnie do zorganizowania biblioteki. Nie rozporządzając odpowiednimi środkami materialnymi. Stowarzyszenie zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie tej akcji przez nadsyłanie książek, broszur i czasopism. Łaskawe datki uprasza się składać w Tow. „Rozwój”, Małeckiego 7, w sklepie p. E. Liawranka, plac Marjański (tóg Wałowej) lub w Chrześcijańskiej Księgarni, Batorego 32. 3281

— **Zebranie Koła Samokształcenia Zrzeszenia Młodszych Lwowa** odbędzie się we środę 6 bm. o g. 6 w. w lokalu P. B. K., ul. Ossolińskich 1. 11, III. p. Na porządku dziennym referat jednego z członków p. t. „Dworzec główny we Lwowie”.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o g. 6 w. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia opłaty za połączenie domów prywatnych z kanałami publ. i budżet na rok 1923.

— **Zjazd związku czeskosłowackiej strażnicy pożarnej** — jak podaje czeskosłowacki konsulat we Lwowie — odbędzie się w Pradze w dniach od 30 czerwca do 2 lipca br. Uczestnikiem z Polski wyda na żądanie konsulat czeskosłowacki we Lwowie, ul. 3. Maja 2, odmówne legitymacje, uprawniające do zniesionych o 50 proc. opłat kolejowych II. i III. klasy na kolejach czesko-słowackich. Konsulat udzieli również bliższych szczegółów o programie zjazdu. — Informacji bezpośrednich zasięgnąć można wprost: Wybor sjezdu hasicetwa ceskosłowackiego, Praha-Kral. Vinohrady, Rubasova ul. c. 11.

— **Uroczyste poświęcenie ziemi** pod boisko sportowe dla Działki i Młodzieży szkolnej oraz poświęcenie Krzyża pamiątkowego ku czci śp. osła Dr. Aleksandra hr. Skarbka odbędzie się w niedzielę 10 bm. Uroczystego aktu poświęcenia dokona ks. Dr. Infułat Józef Zajchowski, po Mszy św. pontyfikalnej celebrowanej w kościele św. Antoniego o godz. 9 rano. Miejsce zboru uczestników przed kościołem św. Antoniego, skąd po Mszy św. wyruszy gremialny pochód na miejsce poświęcenia. — Związki, Organizacje, Stowarzyszenia itp. uprasza się o gremialny udział ze sztandarami.

— **Ze spraw urzędniczych.** Dziś wyjechała ze Lwowa do Warszawy pod przewodnictwem Dra I. Dembowskiego Delegacja Związku Stowarzyszeń urzędników z akadem. wykształceniem celem przedstawienia w komisjach sejmowych i u klubów poselskich odrębnych postulatów urzędników o najwyższych studiach fachowych, oraz celem wyjedłania najkonieczniejszych w tej mierze zmian w rządowym projekcie ustawy uposażeniowej.

— **Pielgrzymka do Kochawiny** dnia 10 bm. wyruszy z kościoła OO. Jezuitów o g. 5 rano tramwajami na dworzec, skąd o g. 6 pociągiem osobnym odjedzie do Kochawiny. Bilety w cenie 18.000 tam i z powrotem nabywać można w zakrystii kościoła OO. Jezuitów.

— **Bank Zjednoczenia T. A.** w Poznaniu, który ma swój oddział we Lwowie przy ul. Akademickiej 14, otrzymał rozporządzeniem Min. Skarbu pełne prawa Banku Leuzowego.

— **Ciekawe ogłoszenie.** Sześćdziesiątka za domem serót na gorze Kadeckiej (najkrótsze połączenie Nowego Świata z dzielnicą pod parkiem Stryjskim) opatrzone tablicą z następującym napisem: „Przechód przez sąd i szczyt surowo uzbrojony policjantem. Na niesposujących się do tego nakazu, strzelam bez litości, jak również i na PP. złodziei”. — Możeby policja pouczyła inicjatora tego nieszczęśliwego napisu, że tego rodzaju ogłoszenia są niedopuszczalne.

— **Echa tragicznego wypadku.** Co do osoby, wymienionej przy tragicznym wypadku na wycieczce, musimy dodać, że nie jest ona identyczną z ks. Dr. Józefem Paluchem, katechetą seminu, męsk. nauczycielskiego, lecz jest nią dyr. szkoły im. św. Józefa Robert Paluch, zakonnik-nauczyciel.

— **Prowokacja czy bezczelność?** Hilary Schiffmann — firma spedycyjna w Stan-

slawowie — wniosła do Dyrekcji kolejowej we Lwowie podanie o zwrot za bilety jazdy. Ponieważ Dyrekcja nie mogła uwzględnić reklamacji dla braku istotnych wyznaczników i prośbę Schiffmanna załatwiła odmownie, wniosł on odwołanie od rezolucji, ale już w niemieckim blankiecie tłumowym i w języku niemieckim, Schiffmann był wieloletnim zastępcą firmy wiedeńskiej Leinkaufa, a przesiąknięty duchem niemieckim uważa widocznie wniesienie rekursu w języku niemieckim za skuteczną groźbę. Zaznaczyć należy, że Schiffmann zawdzięcza swe istnienie w Stanisławowie tylko poparci polskich czynników tamt. Dyrekcji kolejowej. „Zentrale in Stanisław” — obywateli polskiego, to już i prowokacja i bezczelność do napiętowania. Szkoda, że Schiffmann nie wniosł rekursu do Wiednia!

— **Bezwyścód żydowski.** Tłumy spacerowiczów, korzystających z pięknej pogody niedzielnej, miały sposobność oglądania niezwykle widowiska nad dawnym stawem Pełczyńskim na szkarpie wąwozu przed cmentarzem stryjskim. Oto o godz. 11 przedpołudniem tego dnia wylegiwały się w tym miejscu dwie opasłe żydowice i nieustępujący im w taszy żyd, wszyscy go luszcący, jak ich Pan Bóg stworzył. Obok stał syfon do połowy wypróżniony i walały się skorupy z jaj „na twardo”. Licznie

Z SALI SĄDOWEJ.

Widmo faszystwu i rewolucji przeciw „dziadkowi”

Roman Homan, porucznik Wojsk Polskich, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed lwowskim sądem wojskowym, przed którym niedawno jako świadek występował, pod zarzutem występku samowoli władzy, przekroczenia szerzenia fałszywych i niepokojących wieści, tudzież występku, oszczerczego obrazu przełożonego i starszego w stopniu oficera. Na stosunki w armii rzęca ta sprawa osobliwie świeżo.

Porucznik Homan, nie mając do tego żadnego upoważnienia władzy, na własną rękę usiłował w czasie od września do listopada ub. r. zorganizować oficerów i żołnierzy 53 p. p. w Stryju celem zbrojnego wystąpienia w obronie „dziadka” tj. ówczesnego naczelnika państwa, na wypadek rewolucji faszystowskiej, która oskarżony „przewidywał” w mieście Stryju.

Wziąwszy urlop, przyjechał por. Homan do Lwowa, gdzie natrafił właśnie na zjazd Piastowców. Było to 19 listopada ub. r. Por. Homan zetknął się z posem Janem Brylem i zakomunikował mu fałszywą a niepokojącą ogół wiadomość, że w Stryju przygotowuje się na dzień 28 listopada zamach faszystowski, prosząc posła Bryla, by zawiadomił o tem odkryciu prezydenta ministrów. Kiedy zaś poseł Bryl, mocno zdziwiony wiadomością, zwrócił się do por. Homana z zapytaniem, dlaczego o swem odkryciu nie powiadomił w pierwszym rzędzie swej władzy przełożonej — jako nakazuje regulamin wojskowy — por. Homan zniósł zwierzenie, że tego uczynić nie może, bo jego przełożeni, podpułkownik Golałowski, komendant pułku, tudzież jego zastępca podpułkownik Klotzek są faszystami. Na dowód tego przytoczył pogrózkę, wypowiedzianą rzekomo przez pułk. Golałowskiego, że tenże jest gotów druty telegraficzne porzucić i zrobić porządek karabinami maszynowymi, podpułk. Klotzek zaś miał powiedzieć, że od premiera Nowaka nie można spodziewać się poprawy stosunków, gdyż p. Nowak powinien raczej konie leczyć, niż rządzić.

Z tego powodu miał podpułk. Klotzek dochodzenia karne w sądzie wojskowym, gdzie też por. Homan zeznawał w charakterze świadka, „Zamach faszystowski” w Stryju dostał się za pośrednictwem oskarżonego na łamy jednego z lwowskich dzienników lewicowych, jako fakt pewny, jak amen w paclerzu.

Jak głosi akt oskarżenia, por. Homan wśród oficerów usiłował przygotować szereg pomocników, on sam zaś miał w razie przewrotu objąć komendę pułku, gdyż — jak twierdził — „miał w garści wszystkich szeregowych i oficerów pułku”.

Światło rzuca na te przygotowania list, wysłany przez oskarżonego do kap. Małkowskiego w Warszawie. Brzmi on następująco:

„Obywatelu Kapitanie!

W Stryju mają n.-d. faszyci 100 ludzi uzbrojonych w karabiny t. zn. M. S. O. i 60 tajnych uzbrojonych w rewolwery i sztylety. W Starostwie jest biuro werbunkowe, prócz tego wysyłają oni agitatorów na wieś i zakładają Straż Kresową, placąc członkom pieniądze, jak mię informował kapitan Szczercki, mają n.-d. faszyci 3 kompanje uzbrojone w sile 600 ludzi, prócz tego tworzą Legję Akademicką. Korpus Przemyski wydał rozkaz, zabraniający Strzelcom ćwiczeń z bronią, aż do odwołania, — natomiast zażądał O. d. B. („Ordre de Bataille” — przyp. Red.) Związków strzeleckich do 1 grudnia br. Prócz tego głoszą oni ten-gencyjne wiadomości o połączeniu się P. S. L. z N. D., aby mieć żołnierzy za sobą i mówią, że trzeba rżnąć żydów i ich obrońców, aby móc użyć żołnierzy przeciw socjalistom.

przechodząca tu obok publiczność, dzieci, chłopcy i panienki, zmuszone były oglądać przywiedle kształty żydowskiego towarzystwa, które lubieżnie wyginając się ku słońcu, to tę, to ową część goliżny wspaniłowac prezentowały. Byłoby nader wskazaniem, aby policja a także i polska publiczność na ten rodzaj semickiej propagandy obyczajowej czyniła zwrócić uwagę.

— **Aresztowanie oszusta** Policja aresztowała wczoraj Jana Stanke i, Czesława Janiczego, oskarżonego o oszustwo.

— **Bezceremonialność żydowska.** Mieszkańcy dotychczas spokojnej ulicy Japońskiej uzalają się, że od kiedy p. Stefania Usirzycka, wdowa po lekarzu z Liska, pod najęta w kamienicy pod nr. 3 na II. piętrze swe pokoje żydom na biura, od tej pory po całych dniach roznośi się echem rozgłosnym przez otwarte drzwi i okna krzykliwy żagom personalu biurowego, wrzeszczącego w niebogłoso do telefonu. To powoduje, że nawet w niedziele i święta muszą mieszkańcy okolicznych domów zamknąć swe okna, aby nie słuchać przeraźliwych wrzasków żydowskich. Możeby ktoś przecież zabronił takiego zakłócającego spokój publiczny urzędowania, przynajmniej w dniach spoczynku świątecznego.

Ja w Stryju mam na 2000 robotników 40 karabinów i 1000 amunicji. Wedle otrzymanych danych przygotowują oni zamach na 28 XI. br. Jeżeli do tego czasu nie uzbroję się robotników i chłopów, to bez krwawej rewolucji trudno będzie się obejść.

Koniecznym jest, aby Dziadek wydał rozkaz, któryby uspokoił żołnierzy i oficerów. Sprawa niecierpiąca zwłoki jest złożona w II. Oddziału.

Ja mam 53 p. p. na wszystko przygotowany i czekam.

Cześć.

(—) Homan, por.”

Pracując w dziale oświatowym, por. Homan odpowiadał nastrajał żołnierzy, sam zajmował się polityką i rozpolitykował żołnierzy, oczywiście w sensie lewicowym, przyczyniając się do rozluźnienia dyscypliny.

Przy przesłuchaniu oskarżony nie umie w grądnie pytać przewodniczącego i prokuratora utrzymać jakiejś jednolitej i konsekwentnej linii obrony. Mimo, że dopatrzył się przygotowań zamachowych na dzień 28 listopada i przeznaczył sobie na ten wypadek rolę komendanta pułku i obrońcy porządku i praworządności w Stryju, w przeddzień tj. 27 bm. wyjechał ze Stryja. Tłumaczy to tem, że domyślił się, iż „faszyci polscy” odłożyli zamach do grudnia, gdyż „prawica dostała trochę piętka i przysiadła”.

Oskarżony utrzymywał bardzo żywy kontakt ze „Strzelcem”. Na M. S. O. zapatrzył się krytycznie, twierdząc, że celem jej było zniszczenie „Strzelca” przez wykradanie karabinów i tajnych rozkazów. Funkcję wykradania poruczono w M. S. O. — wedle jego zeznań — kolejarzowi S. Drożdźcie, byłemu członkowi „Strzelca”, który, wydany rzekomo stamtąd, „z zemsty” zapisał się do M. S. O., co mu jednak nie przeszkadzało komunikować się z oskarżonym. Otóż temu to panu Drożdźcie oświadczył oskarżony, że rozkazy tajne „Strzelca”, może wykraść i on mu to sam ułatwi, co do karabinów natomiast prosił go, by ich ze „Strzelca” nie krał, bo toby „Strzelca” skompromitowało.

Oskarżony nie unie wyjaśnić, dlaczego swemi „ważnymi odkryciami” podzielił się z posem Brylem, a nie z gen. Jędrzejewskim, względnie dowódcą dywizji. Nie wyjaśnia też, dlaczego inni oficerowie pułku, mimo, że niektórzy z nich byli przekonani lewicowych, nie brał udziału w tej jego organizacji.

— Nie zdawał sobie sprawy z groźnej sytuacji — odpowiada na pytanie prokuratora.

Świadek pułkownik Karol Golałowski zeznał, że z początku miał o oskarżonym dobrą opinie, którą jednak później zmienił. Wymyśl z „zamachem” może tłumaczyć tylko w ten sposób: ponieważ na por. Homana wpłynęło do niego doniesienie o tchórzostwo i wszczęto dochodzenia honorowe, oskarżony pragnął widocznie zrehabilitować się, względnie nadać sprawie pomyślniejszy obrót przez ziohlenie jakiegoś ważnego odkrycia, przyczem, dla nadania swym wymyślnym wagi, usiłował „wkopać” t. zw. grubsze ryby wojskowe. Sprawa z „przecieżaniem drutów” wyglądała tak, że świadek wyraził się raz w ten sposób, lecz dotyczyło to ukraińców, którzy urządzali sabotaże i odgrazali się powstaniem.

Następny świadek podpułk. Klotzek również przeczy obronie oskarżonego, stwierdzając, że drażliwych słów o premierze nigdy nie użył.

Dziś odbywa się w dalszym ciągu przesłuchanie świadków.

Rozprawę prowadzi pułk. Godowski, oskarża pułk. Hecht, broni Dr. Dregiewicz.

(k)

□ **DROHBYCZ.** Ogródenie cmentarza kościelnego. Od kilku lat zainteresowały się tu czynniki parafii rzymsko-katol. sprawą ogródenia dawnego cmentarza kościelnego, przemienionego później poprostu na planty dla celów użyteczności publicznej. Miało się bowiem wrażeń, że to nie cmentarz kościelny, lecz zwykły ogród, służący tylko jako miejsce zabawy dla ba chorzków żydowskich i czulego gruchama rakocianych par. Pod naporem więc chrześcijańskiej opinii publicznej, nie mogącej już dłużej znieść tego świętokradztwa miejsca — przed kilku tygodniami tu, Komitet parafialny z proboszczem ks. Rozmarynowskim na czele — zabrał się do realizacji planu, zbudowania trwałego parkanu, odgraniczającego planty kościelne, od ulic i placów miejskich, co też zostało przez tu, opinię powitano z uczuciem wielkiej ulgi. Ze względu jednak na znaczny obwód plant, dzieło wymagać będzie bardzo znacznych wkładów. Dotychczasowe jednak praktyki Komitetu z urzędzeniem publicznych zbiorok ulicznych — obniżają powagę tego wzniołego celu, u ludności innych wyznań wywołują uśmiech politowania pod adresem naszym — jak również nie dają odpowiedniego rezultatu, dlatego też tembardziej boleć nas musi fakt, o którym mówią powszechnie, iż magistrat za wywłaszczony dla celów regulacji ulic — pas ziemi, należący dotąd do cmentarza kościelnego (około sto metrów długości, a dwa metry szerokości), nie uiszc podobno żadnej rekompensaty. Je. przeto rzeczą konieczną, by tu, Komitet par. z proboszcz. ks. Rozmarynowskim, pozostającym przecież z tut. czynnikami magistrackimi w zażyłych stosunkach, wyniósł od zarządu miasta odpowiednią w stosunku do poniesionej na rzecz miasta niary — kwotę, przy pomocy której możnaby dalej prowadzić budowę parkanu. Wreszcie tut. parafia — sama zresztą nie biedna, przecież mogłaby pomyśleć o wynalezieniu dalszych źródeł dochodu na ten cel — biorąc sobię za wzór niezbyt przecież odległy okres restauracji kościoła — uwieńczonej tak wspaniałym wynikiem, mimo, że nie urządzano wówczas żadnych dni kwiatka.

□ **SKAŁAT.** Ofiarność na cele narodowe. Ksawery Jaruzelski, właściciel dóbr Kaczanówka w tutejszym powiecie dla celów odbudowy gmachu Sokola ofiarował 30 sztuk słupów dębowych i dostawił je własnym podwozami do Skałatu. Oby ten czyn znalazł u tutejszych obywateli jak najliczniejszych naśladowców.

— **Biura sprzedaży biletów kolejowych „Orbis”** przy ul. 3-go Maja 5. Szpitalnej 1 (Dom Towarowy) i ul. Gródeckiej 66 — otwarte w niedziele i święta od 1 czerwca do 1 sierpnia br. do g. 4 popoł. 3403

Sport.

Konkurs hipiczny lwowskiej Brygady jazdy.

W ub. niedzielę odbył się w gronie przeszonych gości konkurs hipiczny lwowskiej Brygady jazdy. Lepszego sportu nie widzieliśmy u nas dotąd. Dość zaznaczyć, że przy konkursie oficerów, ani jeden koń nie wyłamał. Plac obszerne, a efektem tego wesoły, płynny galop myśliwski. Spokojne, bardzo umiejętnie prowadzenie, ładnie, spokojnie brane skręty, a przeszkody — (przeważnie naturalne) bez zarzutu. Umór panów i osiodłanie wzorowe. Co za różnica między zeszłym rokiem a dziś. To też już polscy oficerowie biorą zagranicą zasłużenie pierwsze nagrody. Widać w tem niezmiernie umiejętną pracę przełożonych, przy tym naszym idealnym polskim inatętrajale. Podoficerowie ze zwykłą im brawurą najeżdżali na przeszkody, choć może trochę zakrada się „pozy”, a szkoda byłoby.

Zwycięzcami w konkursie oficerskim byli por. Pelczar 9 p. ul. I, por. Szıld 14 p. ul. II, ppor. Strużyński 14 p. ul. III, por. Giżyński 6 Dyw. art. IV; ale i inni mimo popelnionych drobnych błędów, jak dotknięcie przeszkody, byli wysoką klasą. Konkurentów 15.

Bież myśliwski na oczach widzów niesłychanie umiejętnie i brawurowo w ciasnych rozmiarach placu prowadzony przez por. Szılda, jako maestra, był najbardziej emocjonującym dla widzów momentem, a nie łatwym dla konkurentów. Przeszkody ciężkie. I. por. Strużyński pięknym finiszem pobit por. Chomikowskiego 6 Dyw. art. Jeźdźców 14. Konkurs podoficerów: I. plut. Strzygocki, II. wachmistrz Matasów 14 p. ul. III, kapr. Zawadzka 6 p. ul. Strzygocki na pierwszorzędnym. Matasów na bardzo trudnym koniu. Zawadzka bez zarzutu.

Niech ta krótka wzmianka ostrego krytyka będzie dalszą zachętą na przyszłość, bo przy takiej pracy i umiejętności powinniśmy zdobyć niebawem rekordy światowe. — Ile w tych rezultatach tkwią pracy i szkoły, o tem gazeta nie pisze, ale stary praktyk wie i podziwia. (Wl. G.)

Dział ekonomiczny.

Wiadomości telegraficzne.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA GIELDY W KATOWICACH.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. W Katowicach rozpoczęto prace przygotowawcze do otwarcia giełdy pieniężnej i walutowej. W związku z tym czynione są starania o zniesienie przez Niemcy zakazu wywozu z Niemiec akcji przedsiębiorstw położonych w polskiej części Górnego Śląska.

OPLATY WYWOZOWE OD DRZEWA IGLASTEGO I OSIKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. Od drzew iglastego nieobrobionego i osiki nieobrobionej wprowadzono opłaty wywozowe w wysokości pół szylinga od metra sześć. bułwca i jedna czwarta szylinga od metra sześć. innego gatunku drzewa iglastego oraz 1 szylinga od metra sześć. osiki.

Mkp. w Zurychu 0.0093 cent.
Dolar 56.600 mkp.
Mk. niem. 0.96 mkp.

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. Dewizy w dalszym ciągu zwykłe. W dziale akcji obroty ograniczone przy tendencji słabej. Papiery publiczne bez ruchu.

Warszawa, 5 czerwca.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 56250 (gotówka), 55970 (czeki), funty szterl 263000, marka niem. 0.90, Belgia 3175, Berlin 0.89, Gdańsk 0.89, Londyn 263500, N. Jork 56250, Paryż 3675, Szwajcaria 10400, Wiedeń 0.77, Włochy 2625, Praga 1700.

Akcje: Bk dysk. warsz. 270000, Bk handl. warsz. 290000, Bk dla handlu i przem. warsz. 80000, Polski Bk Przem. Lwów 12000, Bk Związek, spół. zarob. w Poznaniu 140000, Kijewski i Scholce 190000, Bk Związek. Ziem. 35000, Puls 195000, Chodorów cukr. 122000, Czersk 340000, Częstocice 550000, Gosławice 171000, Michałów 222500, Warszawa rafin. cukru 715000, Przemysł drzewn. 13500, Warsz. Tow. kop. węg. 120000, Cegielski 33000, Firlej 65000 (IV. em. 40000), Lipop 41500, Modrzyń 230000, Norblin 54000, Ostrowieckie Zakł. 232500 (V. em. 175000), Rohm i Zieliński 51000, Rudzki i Ska 65000, Starachowice 205000 (V. em. 180000), Ursus 185000 (II. em. 55000), Pocisk 4000, Parowozy 83000, Zieleniewski 50000, Żyrardów 520000, Borkowski 37000, Hurt 18000, Jabłkowsky 14500, Żegluga 21500, Polbal 16000, Ćmielów 4000, Habentusch 110000, Polska Nafta 21000, Nobel 95000, Pustelnik 85000, Siła i Światło 40000, Spirytus 145000, Lenartowicz 22500. (Pat.)

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5 czerwca.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 56250 franki fran. 37200, franki szwaic. 16450, funty szt. 263000, marka niem. 0.96, kor. austr. 0.80 i pół, kor. czeskie 1720, liry włoskie 2625, dynary 7.25.

Akcje: Polsk. Tow. handl. 11500, Pharma 55500, Polski Glob 2600, Zieleniewski 295000, Cegielski 37000, Warszawa, spół. bud. par. 71000, Trzebnia fabr. masz. 50000, Górka 260000, Siersza gór. 200000, Tepege 85000, Polska nafta 21000, Pokucie 22000, Niemojewski 52000, Krakus 51000, Chodorów cukr. 120000, Siersza elektr. 23000, Strug 19000. (Pat.)

GIELDA W ZURYCHU.

Zurych, 5 czerwca.

Berlin 0.0088, Holandia 217.30, Londyn 25.63, N. Jork 554.25, Paryż 35.60, Mediolan 25.55, Praga 16.59, Budapeszt

0.10 i jedna czwarta, Belgrad 6.90, Sołja 6.05, Warszawa 0.0098, Wiedeń 0.0078 i jedna ósma, Austr. kor. stempl 0.0078 i jedna czwarta. (Pat.)

GIELDA W BERLINIE.

Berlin, 5 czerwca.

Warszawa 108, Marka polska 103, Amsterdam 2439, Buenos Aires 21945, Bruksela 3466, Chrystiania 10349, Kopenhaga 11396, Sztokholm 1658 i pół, Helsingfors 1779 i pół, Włochy 282 i pół, Londyn 284287, N. Jork 62343, Paryż 4019 i jedna czwarta, Szwajcaria 11406, Japonia 31421, Rio de Janeiro 6483 i pół, Wiedeń 92.91, Praga 1925, Sołja 698, Belgrad 809 i pół, Budapeszt 11.87, Hiszpania 9725 i pół. (Pat.)

ZBOŻE.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 czerwca. Żyto kongresowe 140000, żyto poznań-

skie 145000, owoce poznański 154000, jęczmień poznański 114500, groch polny 230000, mąka żytnia 80 prc. kongresowa 185000.

Kraków, 5 czerwca.

Żyto 125000—135000. Tendencja niestabilna. Dowóz większy.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	3czerw.	4 czerw.
1 austr. kor. złota	10195	10065
1 markę niem. złota	11986	11833
1 rubel złoty	25891	25569
1 frank złoty	9709	9584
1 gram czystego złota	33442	33014
1 dukat	115040	113568
1 gram srebra	/	/

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 czerwca 1923.

Dewizy silne, a kursa podniosły się dość znacznie. Berlin awansował dziś do 91 (przejdźciewo 95).

Akcje bankowe chwilem przy niezręcznych obrotach.

W papierach przemysłowych podaż ciągle jeszcze przewyższa zapotrzebowanie, skutkiem czego kursa w dalszym ciągu uległy zmniejszeniu.

Akcje niekotowane również zmniejszyły się przy niezręcznych obrotach. Płacono dzisiaj (w tysiącach):

Chybi 107, Cegielski 39, Gazolina 60, Gazy ziemne 425, Jaworzno 415, Foresta 19, Len 23, Nitrat 12 i pół, Oikos 52, Rucker i Hoeflinger 39, Spółka wydawn. 14, Winuner i Zeleny 77.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.):

Chodorów 127, 126, 125, 124, 122, 121, Oikos 78, 77, 76, 75, (71), Ziele-

niewski 325, 315, 310, Browary 170, Ćmielów (35000), Gafota 14, 13 i pół, 13.75, 13.5, Niemojowski 50, 49 i pół, Parowozy 77, 76, 77, 75, 76, 79, 75, 74 i pół, 73, 74, 74 i pół, 74.75, Pezet 12 11, Pocisk 34, 32, 33, Nafta 20, 19 i pół, P. T. B. (20), Rakszawa 100, 90, Siersza el. 21, 20, 22, Siersza gór. 180, 182 i pół, 178, 175, 179, Tesp 170, 176, A. B. H. 15, 15.25, 15 i pół, 15.75, 15 i pół, 15.6, 15 i pół, B. P. 13.7, 12 i pół, 13, 10 i pół, 10.25, Z. B. K. 12, 12 i pół, 11 i pół.

Transakcje w dewizach: Paryż 3630, 3625, 3615, 3625, 3600, 3615, 3650, 3615, 36.5, Belgia 3025, Londyn 262, 264 i pół, 265, 263 i pół, 266, 265 i pół, Zurych 10300, 10200, 10300, 10275, 10450, 10200, 10400, Berlin 95, 91, Wiedeń 82, 81 i pół, 81, 81 i pół, 81, Praga 1720, 1715, 1710, 1700, Mediolan 2675, Nowy Jork 56750, Dolary 56500, 56600, (54000 kanad.), 56000 drobne.

Wartość nominalna	Ostatnia giełda	Akcje	5 czerwca		4 czerwca	
			placa	zadaja	placa	zadaja
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	transakcje			
280	70—	Bank Związkowy	8000	16000	15000	14000—15750
280	120—	Bank hipot.	10500	—	—	—
1000	300—	Bank handl.	100000	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski	21000	—	—	—
280	42—	Bank powsz. kred.	12000	—	—	—
280	42—	Bank Przemysłow.	12000	14000	13000—13700	13000—14500
1000	250—	Bank Rolniczy	23000	—	—	—
280	84—	Bank Ziem. kred.	11000	13000	11500—12500	—
280	42—	Bank Ziemny	1000	—	—	—
—	—	Agrochemia	—	—	—	—
500	500—	Browary	165000	175000	170000	203000
140	140—	Chodorów	120000	128000	121000—127000	125000—128000
1000	200—	Ćmielów	47000	—	—	47000
140	28—	Gafota	13000	14500	13500—14000	135000—140000
140	300—	Galicja	2200000	—	—	—
140	4540	Górka	350000	—	—	—
140	70—	Karpalit	39000	—	—	38500—40000
280	186—	Krakus	60000	—	—	—
1000	90—	Niemojowski	49000	50500	49500—50000	45000—50000
1000	306—	Oikos	74000	79000	75000—78000	78000—81000
500	60—	Parowozy	74000	80000	74500—79000	79000—82000
500	200—	Pezet	10500	12500	11500—11250	115000—120000
350	—	Pocisk	31000	35000	32000—34000	30000—34000
500	100—	Polska nafta	19000	20500	19500—20000	19000—24000
500	225—	Polskie Tow. Bud.	27000	—	—	—
10000	1500—	Protęga	17000	—	—	—
140	100—	Rakszawa	80000	102000	90000—100000	90000—95000
200	24—	Siersza elektr.	19000	23000	20000—22000	22500
140	—	Siersza gór.	174000	183000	175000—182000	185000—190000
700	140—	Tepege	150700	—	—	—
1000	150—	Tesp	168000	178000	170000—176000	178000—190000
500	180—	Ursus	36000	—	—	—
140	170—	Zieleniewski	308000	327000	319000—325000	335000—350000
500	100—	Polski Glob	4500	—	—	—
—	—	Polbal	19000	—	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	9500	—	—	9500
1000	600—	Polsot	14000	—	—	—
5 0	100—	Wawel	2500	—	—	—
140	28—	Żegluga Polska	3500	—	—	—

Dewizy i waluty	5 czerwca		4 czerwca		5 czerwca		4 czerwca	
	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja
1 dolar ame.	56200—	56800—	55750—	56250—	56500—	57000—	56250—	56750—
1 dolar kan.	53750—	54250—	52500—	53250—	—	—	—	—
1 dynar	520—	540—	520—	540—	540—	560—	540—	560—
1 funt sterl.	262000—	264000—	258500—	261000—	262500—	264500—	259000—	261500—
1 fr. belg.	3010—	3040—	3050—	3070—	3010—	3040—	3070—	3100—
1 fr. franc.	3620—	3650—	3600—	3630—	3630—	3665—	3610—	3640—
1 gld. holen.	—	—	—	—	22000—	22500—	22000—	22800—
1 fr. szwaic.	10225—	10325—	10000—	10200—	10225—	10325—	10000—	10200—
1 kor. austr.	0.80—	0.82—	0.80—	0.82—	—81—	—83—	0.81—	0.83—
1 kor. czes.	1680—	1700—	1670—	1700—	1690—	1720—	1670—	1700—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	12.10—	12.30—	12.10—	12.30—	12.20—	12.40—	12.20—	12.40—
1 lei	295—	305—	295—	305—	295—	305—	295—	305—
1 lira	2650—	2670—	2630—	2650—	2660—	2680—	2630—	2650—
1 mk. niem.	0.90—	0.96—	0.70—	0.75—	0.90—	0.96—	0.72—	0.78—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—

W Administracji naszej złożyli

Na fundusz im. śp. Ks. Arcyb. J. Błeczewskiego (na Polskie Seminarjum duchowne we Lwowie, na listę Narodowej Organizacji Kobiet): Purlz Rudolf 1000 mk., Dr. Starke 500, Dr. Dunikowski 500, Trawińska Stefania 500, Nawrocka St. 600, Hubertowa 1000, Y. X. 1000, Dr. Deryng St. 100, Dr. Podsoński 2400, Dr. Gromski 1000, Uwierca Antoni 5000, Kusze Zygmunt 1500, Tyszkow. 1000, Ciekliński 1000, Piatkowa 1000, Zbijewska 1000, Mazurkiewicz 1000, Stobiecka 1000, Weibertowa 2000, Luszczyski 1000, Jaszowska 1000, Rozwadowska 1000, Jeżekówna Helena 2000, Lopuszańska 1000, Ruckerowa 2000, Terligowska 1000, Bienkowski 1000, Gubałowski 1000, Fydowa 1000, M. N. 1000, M. N. 500, N. N. 1000, Kurkowski 1000, Rozwadowski M. 500, Bogdanowiczowa Z. 1000, Bielichowa Michalina 1000, Machłowa 2000, N. N. 6000, Jankowski 10000 — razem 60000 mk.
 Na pomnik Fryderyka Chopina w Warszawie: Jarosławowie Jahlowie 10000 mk.

Swój do swego po swoje!

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

M. STEINHAUS Lwów, Krasickich 18 a, poleca walc i kamienie młyńskie. 3373
 MACZYNE do szycia sprzedam. Marjański 5, III. 3366
 DYWAN perski okazały 6 m. kwadr. sprzedam. — Marjański 5 — III. 3376
 OSOBA inteligentna lat 30 prowadząca samodzielną zaradk. znająca gospodarstwo w każdym kierunku, z dobrem poleceniem, poszukuje posady zarządcy Łaskawe zgłoszenia pod zarządczyni. Żurawno Nowosieltca. 3346
 CFOMETRA autoryzowany. Inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty miernictwa. 3371
 TFCENK przyjmie lekcje na wyjazd. Zgłoszenia listownie do Adm. pod „wyjazd”. 3374
 ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kryształy, porcelanę kupuje, sprzedaje, przyjmuję w komisję Magryzn antyków Braci Tablńskich, Batorego 24. 3211

OBRABIARKI do metali i drzewa, narzędzia, maszyny do blachy poleca Skład maszyn i narzędzi inż. Gryblewicz i Ska. Lwów, Gródecka 51. 2879
 PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 6, sprzedaje wszelkie formy, na zadanie fastrykuje oraz Kurs kroju i szycia. 3256

Plug motorowy 3 skibowy „Exelsior” 30 P. S. prawie nowy sprzedamy po niskiej cenie. 3386
 Wiadomość: „BLOK” Kraków, ul. Florjański 23). 3386

Motory ropne okazują do sprzedania 6, 10, 15, 20, 30 HP. Wałce, Kasprzy, Kamienie „PILOT” Lwów Batorego 4. 3406

LANDSCHÜTZER wiedeński, oliwny ze skórzaną budą i tartuchami do sprzedania. Wiadomość Adwokat Górnicki, Podlewskiego 6. 3423

SPRZEDAM maszynę półczosniczą osemkę Wedermanna szer 32 cm. Św. Zofii 56 II p. 3408

20 LAT istniejąca pracownia tapicersko-dekoracyjna Alojzego Tomaszewskiego Ossoliński 9, poleca się do wszelkich reperacji mebli po najprzystępniejszych cenach. 3367

KUPIE majątek z budynkami od 100—500 morgów i kamienice z wolnym mieszkaniem wprost od właściciela. Zgłoszenia Administracja Słowa pod Sterlitzi. 3256

KTO jest już zdecydowany sprzedać, kupić lub wydzierżawić majątek ziemski, obiekt przemysłowy, handlowy, mniejsze gospodarstwo, kamienice, wille, domki, parcele, niech zgłosi do Agencji Lwów, Chotańczyk 27. 3257

POSADY POSZUKIWANE.

ABSOLWENT gimnazjum klasycznego, zdolny korepetytor, poszukuje lekcji na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Administracja pod „Absolwent 18”. 3418

ELEKTROTECHNIK Czech, teoretycznie i praktycznie za granicą wyszkolony, obiektywny akwizytor projektant, poszukuje odpowiedniej posady, względnie przystąpi do Spółki. Zgłoszenia „Studeckiy Młoda” Bolesław Wacl

„IHIG” Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo Sp. z ogr. odp. **LWÓW**
 Podleskiego 811.
 Telefon 413.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim młynie **Walce oryginalne Daverio & Cie Zurych** — Łuszczarki Mars patent **Kaspar Senice**. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki **Reiff Franck** itd.
 3311

PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA

Spółka z ogr. odpow. **Lwów, ul. Batorego 32.**
 poleca:

KSIAŻKI szkolne pomocnicze i lektury naukowe i beletrystyczne: polskie, angielskie, francuskie i niemieckie, nowe i używane po cenach konkurencyjnych. Sztuki, Obrazy antyczne, Dzieła sztuki. Zakupujemy wszelkie kolekcje, antyki, książki szkolne płacąc najwyższe ceny. 3284

PURRA używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony kołnierzy
Władysław Solik
 Lwów, Chotańczyk 5, II. p. (rog Akademickiej) 3.10

Rabka zmiana lokalu. Zgłoszenia do b. Pensjonatu Maciejówka adresować należy
Rabka-Ponice willa „Lechja”. 3345

KRYNICA: Dr. Stanisław LEWICKI
 2769 **DOM POD TRĄBKĄ.**

Ogrodzenia nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwałe.
 Kompleksne ogrodzenia z siatką drucianą zwykłą i ozdobną wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:
Firma W. KUCHARSKI Spółka Akcyjna
 Fabryka drutu i wyrobów drucianych.
 Braków-Romanowicza Nr. 5. Telef. 217.
 Adr. tel. „Metalgor”.
 Dostawa szybka, duży zapas łańcuchów na składzie. Oferty i prospekty na każde zapytanie. 3213

MAKATY BUCZACKIE KILIMY
PŁÓTKA-GRIPPONY i t. p.
 2996 poleca
PIOTR NUZIKOWSKI
 LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

WODY do budowy domów we Lwowie dostarcza taniej 3395 jak Magistrat
 przedsiębiorstwo wterzenia studzien
Fr. Dominik Lwów, listopada 37.

Powszechny Bank Kredytowy
 Lwów, Jagiellońska 7.
 poszukuje rutynowanych urzędników bankowych z dłuższą praktyką. 3399
 Warunki według umowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Sekretariatu.

MASZYNKI do robienia lodów
 3422 poleca
M. Kierski
 Lwów, Pasaż Mikolascha.

Ból głowy i migrene momentalnie usuwają proszki z kugutkiem **Migrane-Nervostin** wyrobu labor. chem. farm. **A. Gaseckiego**
 w Warszawie, Freta 16.
 3427 Sprzedają apteki.

Loebersdorfskie Motory Diesla 3411
 od 20 do 200 HP. ze składu
 „Walce młyńskie”
Maszyny elektryczn.
Ganz Sp. Akc.
 Oddział we Lwowie, Legionów 3.

Gwarectwo węglowe „BRZESZCZE”
 zawiadamia, że po uruchomieniu mechanicznej sortowni sprzedaje węgiel po cenie:
 3209

Węgiel gruby	Mk. 157.000
Kostka I.	„ 157.000
Kostka II.	„ 157.000
Orzech I.	„ 157.000
Orzech II.	„ 110.000
Węgiel kotłowy	„ 72.000
Węgiel gazowy	„ 145.000

za tonę loco wagon stacja Brzeszcze plus podatek skarbowy.
 Zamówienia należy kierować pod adresem: **Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, Warszawa Elektoralna 2.**

! Najprzyjemniejsza - najkorzystniejsza - i najzdrowsza lokata!
BRZUCHOWICE
PARCELE BUDOWLANO-LASOWE tuż przy torze kolejowym, 3 minuty piechotą od stacji w najsuchszym i najzdrowszym miejscu, łącznie z gęstym drzewostanem 20-40 letnim w cenie po Mkp. 14-20 milionów za 1 morg (1600 s² = 5754 1/2 m²)
Tylko Polakom-Katolikom do sprzedania.
 3419 Zgłoszenia przyjmuje
BANK ZIEMIAN S. A.
 LWÓW, ul. Kopernika 4, mezanin od 10 — 1 przed poł.

ŁÓŻKA LEŻAKI KRZESŁA
 3421 poleca
M. KIERSKI **HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH**
 LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA.
 Oddz. budowlany: ul. Sienkiewicza 11
 FILIE: Tarnopol i Zbaraż.

KONKURS.
 Ekspozytura urzędu Emigracyjnego we Lwowie i Urząd Emigracyjny mają do obsadzenia natychmiast następujące wolne miejsca:
 1) 1 referenta w 8 st. służb. (wymagane co najmniej 2 egzamina prawnicze i dłuższa praktyka). 3355
 2) dwóch urzędników 9—12 st. służb. (ukończona szkoła średnia dłuższa praktyka życiowa i kancelaryjna).
 Bliższych informacji udzieli **Urząd Emigracyjny Karmelicka 4.**

RADA ZAWIADOWCZA
Polskiego Banku Przemysłowego
 ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania Akcjonariuszy Polskiego Banku Przemysłowego na
XI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
 które odbędzie się we Lwowie dnia 30 czerwca 1923 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysł. we Lwowie ul. 3 Maja 9.
PORZĄDEK OBRAD WALNEGO ZGROMADZENIA:
 1) Sprawozdanie za 12-ty rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1922 r.
 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 3) Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
 4) Wybór 3 członków Rady Zawiadowczej i zatwierdzenie kooptacji i członka Rady po myśli § 21 statutu.
 5) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1923 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
 6) Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady Zawiadowczej po myśli § 32 statutu.
 7) Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 2.520.000.000 na Mp. 2.800.000.000 i upoważnienie Rady Zawiadowczej do usalenia warunków tej emisji.
 Akcjonariuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnym Zgromadzeniu uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutu o zdeponowanie najpóźniej do dnia 23 czerwca 1923 r. swych akcji wraz z kuponem w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, lub w jego filjach: w Będzinie, Borysławku, Dąbrowie górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jable, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku, Sosnowcu, Stryju i Warszawie.
 Dziesięć akcji daje prawo do jednego głosu. Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji udowodnią swe prawo do głosu, otrzymują karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może akcjonariusz wykonać albo osobiście, albo przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten jest akcjonariusz lub nie.
Lwów, 2 czerwca 1923.
RADA ZAWIADOWCZA
Polskiego Banku Przemysłowego.
 3907

! W DRODZE PARCELACJI!
 17 km. drogą kołową od Lwowa 50 morg. rol., 50 morg. łąk 6 km. od stacji kolejowej, bez budynków, spichlerzy do rozbioru. Cena za morg 6 do 7 milionów Mkp.
 Szczegółowe infor. maćje udziela **BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE,**
 ul. Kopernika 1. 4. 3305

„ESHAPÉ” Spółka handlowo-przemysłowa 3414
 Lwów, Akademicka 15.
Gumy samochodowe Michelin Cable Vredestein
 Artykuły samochodowe. Oleje i smary „Gargoyle Mobilolls”.